

GRATIARUM ACTIO
MAMERTINI
DE CONSULATU SUO
IULIANO IMPERATORI



KLAUDIUSZ MAMERTINUS
PODZIĘKOWANIE
DLA CESARZA JULIANA
ZA KONSULAT

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

GRATIARUM ACTIO MAMERTINI
DE CONSULATU SUO IULIANO IMPERATORI

KLAUDIUSZ MAMERTINUS
PODZIĘKOWANIE
DLA CESARZA JULIANA ZA KONSULAT

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

Zeszyty Źródłowe
do Dziejów Społeczeństw Antycznych

pod redakcją

LESZKA MROZEWICZA

Zeszyt LI

GRATIARUM ACTIO MAMERTINI
DE CONSULATU SUO IULIANO IMPERATORI

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

GRATIARUM ACTIO MAMERTINI
DE CONSULATU SUO IULIANO IMPERATORI

KLAUDIUSZ MAMERTINUS

PODZIĘKOWANIE
DLA CESARZA JULIANA ZA KONSULAT

Przekład, wstęp i komentarz
ANNA PAJĄKOWSKA-BOUALLEGUI



POZNAŃ 2022

Tekst łaciński zgodny jest z wydaniem: Claudio Mamertino, *Il panegirico dell'imperatore Giuliano*, saggio introduttivo, traduzione con testo a fronte di G. Barabino, Istituto di filologia classica e medioevale, Università di Genova 1965, s. 74-117

Recenzenci

dr hab. Jakub Pigoń, prof. UW
prof. dr hab. Marian Szarmach

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2022

Seria wydawana staraniem Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Publikacja sfinansowana przez Instytut Kultury Europejskiej UAM

Na okładce: popiersie prawdopodobnie przedstawiające Juliana, Muzeum Archeologiczne w Atenach,
https://it.wikipedia.org/wiki/Flavio_Claudio_Giuliano [dostęp: 4.09.2021]

Projekt okładki: Ewa Wąsowska
Redaktor: Ewa Dobosz
Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska
Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-4058-7 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-232-4059-4 (PDF)

DOI:10.14746/amup.9788323240594

ISSN 1506-5898

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 3,50. Ark. druk. 3,75.

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL DANIEL KRZANOWSKI, SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Wstęp | 7 |
| Klaudiusz Mamertinus, Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat ... | 19 |
| Komentarz (do tekstu polskiego) | 54 |
| Bibliografia | 59 |

WSTĘP

Klaudiusz Mamertinus – biografia

Klaudiusz Mamertinus (*Claudius Mamertinus*) był wysokim rangą rzymskim urzędnikiem i jednym ze współpracowników cesarza Juliana Apostaty¹. Pragnąc podziękować władcy za okazane łaski, szczególnie godność konsula, napisał na jego cześć *Podziękowanie*².

Nieco informacji o życiu Klaudiusza Mamertinusa dostarczają współcześni autorzy: historyk Ammianus Marcellinus, retor Libanios oraz on sam w swoim *Podziękowaniu*³.

Mamertinus o swoim pierwszym stanowisku w czasach Juliana, stanowisku komesa świętych rozdawnictw otrzymanym w roku 361 mówi:

Albowiem wtedy, kiedy chciałeś, abym zajął się skarbem publicznym, szukając męża odpornego na korupcję, nieskrępowanego zniewagami, niewzruszonego w obliczu zawiści, wybrałeś mnie, który wydawałem się tobie tego rodzaju człowiekiem i to w tym czasie, w którym prowincje wyczerpane – częściowo barbarzyńskim spustoszeniem, częściowo nie mniej zgubnymi niż haniebnymi grabieżami namiestników... (I, 4).

Julian uważał go zatem za godnego piastowania tego wysokiego stanowiska i to w czasie, w którym prowincje były nieustannie atakowane przez barbarzyńców.

¹ O Klaudiuszu Mamertinusie zob. A. Maranesi, *Formazione del consenso e panegirici all'epoca dell'imperatore Giuliano*, Istituto Lombardo (Rend. Lettere) 145, 2011, s. 43-55; R.C. Blockley, *The panegyric of Claudius Mamertinus on the emperor Julian*, [w:] *Latin Panegyric. Oxford Readings in Classical Studies*, ed. R. Rees, Oxford 2021, s. 349-359; M. Pilar Garcia Ruiz, *Una lectura de „la Gratiarum actio” de Claudio Mamertino a la luz de los primeros escritos de Juliano*, „Emerita”. *Rivista de Linguística y Filología Clasica* 76, 2008, 2, s. 231-252.

² *Gratiarum actio Mamertini de consulatu suo Juliano Imperatori – Podziękowanie Mamertinusa dla cesarza Juliana za konsulat*, Panegyrici Latini III, ed. E. Galletier, Paris 1955; Claudio Mamertino, *Il panegirico dell'imperatore Giuliano*, saggio introduttivo, traduzione con testo a fronte di G. Barabino, Istituto di filologia classica e medioevale, Università di Genova 1965; Claudius Mamertinus, *A speech of thanks to the Emperor Julien*, transl. M.M. Morgan, introd. S. Lieu, [w:] S. Lieu, *The Emperor Julian. Panegyric and Polemic*, Liverpool 1989; *In praise of later Roman Emperors, The Panegyrici Latini*, introd., transl., and historical commentary C.E.V. Nixon, B. Saylor Rodgers, Berkeley 1994, s. 386-436.

³ Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przekł. I. Lewandowski, t. 1-2, Warszawa 2001, XXI, 8, 1; 12, 25; 10, 8; XXVI, 5, 5; XXVII, 7, 1 [dalej cyt.: Amm.]; Libanios, *Mowa XVIII*; Libanios, *Mowy wybrane*, przekł. L. Małunowiczówna, Warszawa 1953.

Wkrótce Mamertinus otrzymał kolejny dowód uznania – stanowisko prefekta pretorium:

Natomiast, kiedy mianowałeś mnie prefektem pretorium i powierzyłeś mojej lojalności i opiece prowincje wyjątkowo dla ciebie zasłużone, był to nadzwyczajny dowód twego uznania, ale wydawało mi się, że czynisz to nie tylko ze względu na mnie, którego obdarowałeś tak wielką władzą, ale w pewnym stopniu także w zgodzie ze swoim własnym interesem (I, 5).

W roku 362, także dzięki Julianowi, Mamertinus został wraz z Flawiuszem Newittą wybrany konsulem: „Ale w mianowaniu mnie konsulem, odsunąwszy wszystkie swoje korzyści, wziąłeś pod uwagę tylko moją godność” (II, 1)⁴.

Mamertinus jeszcze raz powraca do swojej kariery urzędniczej przy końcu mowy:

Najpierw powierzono mi opiekę nad wszystkimi skarbcami i rozdawnictwo darów. Drugie miejsce w płonach moich zaszczytów zajmuje prefektura pretorium. Trzecim z moich płonów, dodanym do nich, jest konsulat, który sam jeden mógłby zaspokoić pragnienie sławy każdego człowieka (XXII, 2).

W rozdziałach III, IV i V swojego *Podziękowania* Mamertinus twierdzi, że nie tylko z zainteresowaniem śledził czyny Juliana w Galii, ale znał także intrygi Konstancjusza i jego zazdrość wywołaną sukcesami cezara Juliana. Mówi, że uczestniczył osobiście w wyprawie Juliana przeciwko Konstancjuszowi II: „zobaczyliśmy – my szczęśliwi towarzysze tej wyprawy...” (VI, 3)⁵.

Za panowania kolejnych władców, Walentyniana i Walensa, Mamertinus był prefektem Italii, Afryki i Illiryku (XXVI, 5, 5), ale oskarżony o defraudację funduszy państwowych został usunięty ze stanowiska w roku 365⁶.

We fragmencie *Podziękowania*, w którym autor wyraża swoje zadowolenie z uznania przez Juliana jego zalet (XVII, 4), podaje także swoje imię rodowe: *Claudi Mamertine*. Przydomek *Mamertinus* pochodzi od *Mars*, *Mamers*, *Mamertinus*, przypuszczalnie *Mamertini* (Mamertinowie) byli rodziną o wojskowej tradycji i, być może, mogli pochwalić się przodkami, którzy przybyli do Galii w czasach pierwszej romanizacji⁷.

⁴ Ammian potwierdza otrzymane przez Mamertinusa stanowiska: „Julian... dał Mamertynowi urząd cesarskich wydatków” (XXI, 8, 1), następnie prefekta (*praefectus pretorio per Illyricum et Italiam*) (XXI, 12, 20; XXI, 12, 25), a w końcu konsula (XXI, 10, 8); Ammian mówi: „Nadszedł pierwszy dzień stycznia roku, w którym na listach konsularnych znalazły się nazwiska Mamertyna i Newitty. Na uroczystości cesarz zjawił się w skromniejszej oprawie, przyszedł bowiem pieszo razem z innymi osobistościami, za co jedni go chwalili, a inni ganili, widząc w tym geście obłudę i popolitość” (XXII, 7, 1). I zaraz dodaje: „Następnie Mamertyn urządził igrzyska cyrkowe...” (XXII, 7, 2).

⁵ Por. Amm., XXI, 8, 1.

⁶ Por. Amm., XXVII, 7, 1.

⁷ G. Barabino, s. 18.

Mamertinus miał zatem albo galijskie pochodzenie, albo dużo czasu spędził w tej części Cesarstwa Rzymskiego. Wskazuje na to jego wielka troska o los tej prowincji, obecna w całym *Podziękowaniu*, a także użycie języka łacińskiego w mowie wygłoszonej w senacie Konstantynopola.

Być może Klaudiusz Mamertinus pochodził z Trewiru⁸. Jeśli tak, to najprawdopodobniej uczęszczał do szkół w tym mieście. Może miał wysoki status społeczny, od młodości aspirował bowiem do godności konsula (XVII, 3). Trewir był w IV wieku stolicą polityczną Galii, ciesząc się wielką przychylnością władców, którzy dbali o poziom wykształcenia w mieście i pragnęli uczynić z niego placówkę intelektualną i wojskową na granicy germańskiej. I chociaż gościł tu wspaniały dwór, a miasto mogło pochwalić się okazałymi budowlami, niemniej jednak z powodu swego położenia i mieszkańców było przede wszystkim miastem wojskowym.

Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat – budowa utworu

Klaudiusz Mamertinus, pragnąc odwdziżyć się Julianowi Apostacie za otrzymane stanowisko konsula, dnia 1 stycznia 362 r. wygłosił w senacie Konstantynopola, w obecności cesarza, *Podziękowanie*: „samo to miasto i to najczcigodniejsze sanktuarium publicznej rady⁹, domagają się spełnienia tej powinności, wygłoszenia tej mowy” (II, 3)¹⁰. Przy tej okazji Mamertinus podkreślił, jak wielkim szacunkiem cesarz darzył nie tylko senat Konstantynopola, ale również Rzymu: „senatowi przywróciłeś nie tylko dawną godność, ale przyznałeś mu również wiele nowych zaszczytów” (XXIV, 5).

W rozdziale XVIII Mamertinus wskazuje wielkość łaski, którą otrzymał, wcale o nią nie prosząc. W słowach Mamertinusa: „Gdybyś wahał się, czy spełnić moją prośbę, gdybyś jej spełnienie odłożył na później, co by się ze mną stało po takim odrzuceniu?” (XVIII, 3) można zauważyć wpływ Seneki i jego pisma *O dobrodziejstwach*. Seneka mówi, że „Tak mamy dawać, jak chcemy przyjmować. Więc przede wszystkim – chętnie, szybko i bez zwlekania”¹¹.

⁸ Trewir (niem. Trier, łac. *Augusta Treverorum*) – miasto na rzece Mozela (obecnie Niemcy, Nadrenia-Palatynat). Rzymianie w 16 r. p.n.e. założyli na ziemiach celtycko-germańskiego ludu Trewerów osadę o nazwie Augusta Treverorum. W Trewirze rezydował Konstancjusz I Chlorus oraz jego syn Konstantyn Wielki. W czasach panowania tego ostatniego władcy dokonano podziału Cesarstwa Rzymskiego na prefektury: Wschód (Konstantynopol), Illyricum (Sirmium), Italia (Mediolan) i Galia (Trewir).

⁹ Kuria w Konstantynopolu mieściła się na wschodnim krańcu Forum Augusteum, w miejscu, gdzie później została wybudowana Hagia Sophia.

¹⁰ Miłość do swojej ojczyzny jest cechą charakterystyczną dobrego władcy, według greckiego toposu, por. Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1990, ks. VI, 503A, s. 340.

¹¹ Seneka *O dobrodziejstwach*, II, 1, 2 [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965, s. 103; zob. także Seneka w mowie pochwalnej Juliana Apostata na cześć Euzebii:

Podziękowanie Klaudiusza Mamertinusa można podzielić na cztery części:

- 1) a) wstęp (I)
b) oficjalny i prywatny charakter podziękowania (II)
- 2) pochwała Juliana (III-XIV)
czyny wojenne i pokojowe (III-IX)
zalety moralne (X-XIV)
- 3) osobiste podziękowania (XV-XXX)
a) powód podziękowania: konsulnat (XV)
b) przyczyny wdzięczności Mamertinusa (XVI-XXX)
 - Julian spełnił jego wrodzone pragnienie, które nie było jawnie manifestowane (XVI-XVIII)
 - Julian rozpoznał jego zalety (XIX-XXI)
 - Julian przyczynił się do jego szybkiej kariery (XXII)
 - Julian jest władcą pełnym zalet (XXIII-XXVII)
 - Julian darzy konsulów wielkim szacunkiem (XXVIII-XXX, 2)
 - Julian przywrócił wolność (XXX, 3, 4)
- 4) zakończenie (XXXI-XXXII)¹².

W pierwszej części mowy, jak zwykle w tego rodzaju utworach, Mamertinus podkreśla nie tylko trudność tego przedsięwzięcia i obowiązek podziękowania cesarzowi, ale także swój brak talentu pisarskiego. Mamertinus mówi: „...świadomy godnych pożałowania niedostatków mojego talentu” (I, 1; także XXXI, 3); „wolałem, by mojej gorliwości zarzucano raczej brak wymowy niż brak przywiązania do ciebie” (I, 2). Jest to topos skromności (*locus modestiae*), który pojawia się od dawna w literaturze antycznej, np. w dziełach Cycerona¹³. Z drugiej strony Mamertinus rzeczywiście mógł czuć się poruszony i onieśmielony obecnością w kurii Konstantynopola cesarza Juliana Apostaty oraz najślawniejszych wówczas greckich mówców: Temistiosa i Libaniosa.

Toposem jest również stwierdzenie, że wdzięczność jest obowiązkiem, ale Mamertinus dodaje natychmiast, że pisze tę pochwałę z powodów osobistych, aby podziękować za otrzymane stanowiska (I, 4-5).

Warto podkreślić, że nietłumaczona dotąd na język polski mowa Klaudiusza Mamertinusa zachowała się w zbiorze *XII Panegyrici Latini*, swoistej antologii mów pochwalnych skierowanych do władców¹⁴. Zbiór zawiera dwanaście panegyrycznych oracji napisanych po łacinie. Autorzy większości z nich są anonimowi,

Julian Apostata, *Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XLV, Poznań 2019, s. 54-55, 71.

¹² G. Barabino, s. 37.

¹³ Ciceron, *W obronie poety Archiasza* 1, [w:] Ciceron, *Mowy wybrane*, Warszawa 1960.

¹⁴ O zbiorze zob. szerzej R.A.B. Mynors, *Preface to the OCT Edition of the XII Panegyrici Latini*, [w:] *Latin Panegyric, Oxford Readings in Classical Studies*, s. 49-74; *In praise of later Roman Emperors, The Panegyrici Latini*, s. 1-37.

ale wydaje się, że mają pochodzenie galijskie. Należący również do tego zbioru panegiryk Pliniusza Młodszeo adresowany do cesarza Trajana, podobnie jak mowa Mamertinusa, jest podziękowaniem za konsulat (*gratiarum actio*)¹⁵. Autorzy wszystkich tych panegiryków dowodzą pewnej znajomości zasad retoryki. Korzystali oni zapewne bezpośrednio lub pośrednio z podręczników retoryki, np. Menandra z Laodycei zwanego Retorem¹⁶ i *Kształcenia mówcy* Kwintyliana¹⁷.

Julian w świetle mowy Klaudiusza Mamertinusa

W drugiej części mowy Mamertinus wspomina czyny wojenne i pokojowe Juliana oraz jego zalety: Julian ocalił Galie przed barbarzyńcami (III) i uwolnił ją od okrucieństwa zarządzających (IV), jego sukcesy wzbudziły zazdrość Konstancjusza (V), Julian podążył w kierunku Ilirii, aby podporządkować sobie barbarzyńców (VI), zbliżył się do Dunaju (VII), uwolnił od nadmiernych podatków i zniszczeń ludy Ilirii, Macedonii i Peloponezu (IX).

Marsz Juliana wzdłuż Dunaju i przez Bałkany jest, według Mamertinusa, triumfalnym pochodem. Miasta, które odwiedza, otrzymują wolność i nadzieję, ożywają dzięki cesarskim pieniądzą i przywilejom (VII, 3; VIII, 3-4). Konsul wspomina także zrujnowane miasta (IX), teraz odbudowywane dzięki dobrodziejstwom Juliana (X). Są to dowody prawdziwej troski cesarza Juliana o obniżenie podatków i ożywienie miast. Mamertinus twierdzi, że ten wyraźny napływ bogactw do miast jest możliwy dzięki osobistym łaskom Juliana (X, 2-3).

Należy zarazem podkreślić, że panegirysta o czynach wojennych Juliana mówi niewiele¹⁸. Daje tylko krótką relację z wyprawy wzdłuż Dunaju i na Bałkany przeciwko cesarzowi Konstancjuszowi. To zaskakujące, biorąc pod uwagę, że sukcesy Juliana w Galii są jego głównymi osiągnięciami militarnymi. Inni autorzy Ammianus, Libanios i sam Julian poświęcają im wiele uwagi, podczas gdy Mamertinus, uważając je za powszechnie znane, mówi krótko:

Czy powinienem teraz wspominać zdobycie, dzięki twojej odwadze, galijskich prowincji, ujarzmienie całego barbarzyńskiego świata, jak gdyby te rzeczy były czymś nowym i wcześniej niesłyszanym? Te czyny w tej części Cesarstwa Rzymskiego zostały rozślawione pochwałą powszechnego uznania jako najchwalebniejszych do tego stopnia, że zasłużyły na zazdrość cesarza, twego kuzyna (III, 1)¹⁹.

¹⁵ Pliniusz Młodszy, *Panegiryk czyli Mowa dziękczynna na cześć Trajana wygłoszona w Senacie w 100 r.*, przekł. P. Gruszka, Gdańsk 1996; S. Bartsch, *The Art of Sincerity: Pliny's Panegyricus*, [w:] *Latin Panegyric*, Oxford Readings in Classical Studies, s. 148-193.

¹⁶ Menander Rhetor, *Opera*, ed. D.A. Russell, N.G. Wilson, Oxford 1981.

¹⁷ Kwintylianus, *Kształcenie mówcy*, przekł. M. Brożek, Wrocław 2002.

¹⁸ R. Blockley, *The Panegyric of Claudius Mamertinus on the Emperor Julian*, s. 358.

¹⁹ Amm., XVI, 2, 4; XVII, 1-2; XVII, 8-10; Libanios, *Mowa XVIII*, 42-83; Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, 277D-281C.

I w jednym zdaniu wspomina pięcioletnie walki Juliana przeciwko Germanom zakończone zwycięstwem pod Strasburgiem:

W takim stanie nasz cesarz zastał Galię, jednak w pozbyciu się zewnętrznego wroga nie napotkał najmniejszej trudności ani najmniejszego niebezpieczeństwa: w jednym starciu została zniszczona cała Germania, w jednej bitwie zakończona wojna (4, 3).

Dlaczego Mamertinus tylko mimochodem wspomina zwycięskie kampanie Juliana? Trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Może rzeczywiście uważa je za powszechnie znane, a może wynika to z ostrożności Mamertinusa, który obawia się, że armia wschodnia Cesarstwa może być zazdrosna o te legiony, które odniosły tak wspaniałe sukcesy w Galii. Nadmierne ich wychwalanie zatem mogło być źle przyjęte w Konstantynopolu.

Mamertinus mówi niewiele zarówno o czynach wojennych Juliana, jak i o sprawach religijnych. W *Podziękowaniu* jest tylko nieco niejasne odwołanie do najwyższego bóstwa dawnych poetów, do którego konsul porównuje Juliana:

Poeci mówią, że najwyższe bóstwo, które trzyma cały świat w swojej mocy i którego odwieczna władza rządzi boskimi i ludzkimi sprawami, kiedy spogląda na ziemię, może wyrazem twarzy zmienić warunki pogodowe, skinieniem swej głowy wprawić świat w drżenie, swoim uśmiechem odpędzić wichry, rozgonić chmury, rozlać po całym świecie blask spokojnego nieba (XXVIII, 5).

Być może również to jest podyktowane ostrożnością. Nie wiadomo bowiem, jak zbyt wyraźne odwołania do dawnych bogów zostałyby przyjęte w chrześcijańskim, w znacznym stopniu, Konstantynopolu.

Wyjątkowość Juliana dostrzega konsul także w jego bardzo skromnym trybie życia. Mamertinus podkreśla, że Julian odrzuca zbytek i oddawanie się przyjemnościom, tak charakterystyczne dla jego cesarskich poprzedników²⁰. Pałace pełne wschodniego przepychu i okazałości posiadali stryj Juliana cesarz Konstantyn I i jego synowie. Dwór Juliana jest inny, jak inny jest Julian:

Wszystkie te rzeczy odrzucił duch – pogromca wszelkiej przyjemności. Nie potrzebuje bowiem malowanych płytek marmuru i sufitowych kasetonów ze szczerzego złota ten, który przez większą część roku śpi na gołej ziemi, niebem tylko przykryty; nie potrzebuje gromady sług dogadzających we wszystkich przyjemnościom, ten, któremu w tak niewielu rzeczach się służy; nie ma czasu na wystawne uczyty ten, kto zwykle zjada posiłek na stojąco i tylko tyle, ile jest konieczne dla utrzymania życia, zadawalając się podanym przez kogo bądź żołnierskim jadłem i byle jakim napojem (XI, 4).

Trudy, które ponosił oraz surowość i oszczędność, które sobie narzucił, mogły przerażać nawet takich uzurpatorów jak Nepocjan czy Sylwanus (XIII, 3). Mamertinus podkreśla również szlachetność jego postępowania w stosunku do poddanych:

²⁰ Por. Libanios, *Mowa XVIII*, 130-145.

Nasz cesarz, nie mając dla siebie żadnego pobłażania, nie pozwala innym na żadną udękę i trud, swoją pracą zapewnia wszystkim spokój, jest hojnym rozdawcą bogactw i chciwym zbieraczem trosk, raczej woląc sam wykonywać najbardziej męczące zajęcia niż nakazywać je innym (XII, 3).

Również inne źródła przychylne cesarzowi podkreślają jego umiar w jedzeniu, rozwagę i gotowość do podjęcia trudu²¹.

Według Mamertinusa Julian, nie tylko dzięki swej hojności, pomógł miastom i mieszkańcom, ale także wskutek mianowania dobrych urzędników poprawił ogólny stan prowincji²². W przeciwieństwie do Konstancjusza odrzucał służalczość i majątek jako rekomendację do urzędu i przyjaźni, żądając zamiast tego uczciwości i ciężkiej pracy. Urzędnika oceniał zatem na podstawie jego służby i posiadania szczególnych zalet:

Kimkolwiek jesteś – mówię – jeśli chcesz otrzymać urząd, lekceważ złoto i srebro, nie zbliżaj się do drzwi domów ludzi możnych, nie padaj nikomu do stóp i nikogo nie obejmuj za kolana. Weź do swojego orszaku tylko te, które można pozyskać za darmo i w bardzo łatwy sposób – sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, rozwagę, a nasz wielki cesarz sam się do ciebie uda i zażąda, abyś zajął się sprawami państwowymi (XXI, 4).

Mamertinus podkreśla zarazem, że panowanie Konstancjusza było naznaczone złym wyborem urzędników.

Julian posiada wszystkie te cnoty uważane przez panegirystów za niezbędne cechy idealnego władcy: sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, przeczność (*aequitas, temperantia, fortitudo, providentia*) – cnoty kardynalne (V, 4)²³. Należy jednocześnie podkreślić, że zalety przypisywane Julianowi: łaskawość, uczciwość, troska przy wyborze urzędników oraz publiczna i prywatna wolność pojawiają się regularnie nie tylko w panegirykach IV w. n.e., ale także już we wcześniejszych tego typu utworach.

W tej części mowy można znaleźć także porównanie Juliana do Palladium, posągu Ateny Pallas. Jest to topos pochodzenia greckiego, w którym człowiek jest porównywany do istoty, która zstąpiła z nieba (VI, 4). Tego samego porównania użył również Ciceron, mówiąc o Pompejuszu²⁴.

Julian jest hojny nie tylko dla miast i mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego, ale także dla swoich przyjaciół. Ta szczodrość, którą chwali Mamertinus (XII, 2-3) i inne źródła, sprawiła, że stał się ofiarą chciwości ludzi pozbawionych skrupułów, jak twierdzą Grzegorz z Nazjanzu i Libanios²⁵.

²¹ Amm., XV, 8, 10; XVI, 5, 1-5; XXI, 9, 2; XXIV, 4, 27; XXV, 2, 2; Libanios, *Mowa XVIII*, 174-181; 276; Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. XIII, Poznań 2009, 340B-342; 345C-D; 354B-C; Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. XXII, Poznań 2011, 254B-D.

²² Potwierdza to także Libanios *Mowa XVIII*, 194.

²³ Por. cnoty cesarskie w *basilikos logos* Menander Rhetor, 373, s. 84.

²⁴ Ciceron, *O nadzwyczajnej władzy wojskowej Gnejusza Pompejusza*, 41.

²⁵ Amm. XXV, 4; Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa IV*, 44 [w:] Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Warszawa 1967; Libanios, *Mowa XVIII*, 200-203.

Mamertinus podkreśla także szybkość, z jaką Julian realizuje swoje plany: (VI, 2; VII, 3), umiejętność wykonywania wielu działań w tym samym czasie (VII, 1), obronę granic (VIII, 4), troskę o prowincje (IX, 1) i o miasta (IX, 2,4). Julian, wspomina konsul, był przyjmowany z wielkim entuzjazmem przez osoby obu płci i w każdym wieku:

Dziewczęta i chłopcy, mężczyźni i kobiety, sędziwe, drżące matrony i chwiejący się starcy oniemieli z wielkiej trwogi obserwowali, jak cesarz, obciążony ciężkim sprzętem bojowym, długą drogę pokonywał biegiem; jak jego oddech, gdy tak się śpieszył, stawał się szybszy, choć zmęczenia widać nie było; jak strumienie potu spływały po mocnym karku; jak pośród kurzu, który pokrywał jego brodę i włosy, skrzyły się oczy, błyszcząc niczym gwiazdy. Wielkość tego niezwykłego zjawiska zdusiła okrzyki radości. Nie mogli wywiązać się z powinności chwalenia ci, którzy widzieli rzeczy przekraczające wszelką pochwałę (VI, 4-5).

Wśród zalet Juliana Mamertinus wymienia także oszczędność, która przyczyniła się do pomyślności cesarstwa (X). Juliana cechuje zarówno umiejętność pokonywania własnych słabości: (XI, 3), umiarkowanie (XI, 3-4), surowość wobec siebie samego, jak i hojność oraz łaskawość w stosunku do poddanych. Wszystkie te zalety charakteryzują idealnego władcę i dzięki nim Julian wyraźnie odróżnia się od swoich cesarskich poprzedników albo mało łaskawych, albo mało aktywnych (XII). Także te cnoty tworzą toposy dobrze znane w antycznej retoryce. Julian, władca idealny, angażuje się osobiście w zapewnienie spokoju swoim poddanym²⁶.

Program rządów cesarza Juliana Apostaty, zawarty w rozdziale XIII, pokazuje jego szlachetność, czystość życia, pełne poświęcenie dla dobra publicznego, także zgodnie z toposami retoryki greckiej i łacińskiej.

Poprzedni władcy, podkreśla Mamertinus, nie tylko błędnie rozdzielali urzędy, ale również pogardzali nauką i sztuką. Julian natomiast ożywia zapomniane już badania nad literaturą, filozofią i astrologią:

Tak, to ty, ty – powtarzam – największy cesarzu, sprowadziłeś znów do państwa cnoty skazane na wygnanie i odrzucone, ty ożywiłeś zapomniane już badanie literatury, ty uwolniłeś filozofię tak niedawno podejrzaną²⁷, nie tylko pozbawioną zaszczytów, ale oskarżoną i pozwaną do sądu, nie tylko uwolniłeś od skazania, ale ubraną w purpurę i ozdobioną złotem i drogimi kamieniami, umieściłeś na cesarskim tronie. Już teraz możemy patrzeć w niebo i spokojnym spojrzeniem przyglądać się gwiazdom, podczas gdy tak niedawno pochyleni niczym zwierzęta czworonożne, przestraszeni wbijaliśmy wzrok w ziemię. Któż bowiem odważyłby się obserwować wschodzenie, któż zachodzenie gwiazdy? Nawet rolnicy, których prace powinny być kierowane ruchem niebieskich konstelacji, nie przepowiadali w ten sposób zjawisk pogodowych. Nawet sami żeglarze, którzy żeglując nocą płyną według gwiazd, powstrzymywali się od ich nazywania.

²⁶ Potwierdzają to także Ammian (XXV, 4, 15) i Libanios w *Mowie XI*, 25.

²⁷ Uwaga Mamertinusa odnosi się najprawdopodobniej do astrologii, ponieważ w czasach poprzedniego władcy, cesarza Konstancjusza II, klasyczna filozofia nie była zanadto atakowana; o astrologii w czasach Juliana Apostaty zob. Amm., XXV, 4, 17; Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 5, 4-8.

Krótko mówiąc i na lądzie, i na morzu nie żyło się w zgodzie z wiedzą astronomiczną, ale przypadkowo i na oślep (XXIII, 4-6).

Julian Apostata, Ammianus Marcellinus i inni poganie z IV wieku kładli wielki nacisk na znaczenie wykształcenia i jego wielką rolę we wpajaniu cnót²⁸. Być może uwagę Mamertinususa o przywróceniu filozofii jej właściwego miejsca w Cesarstwie Rzymskim, należy uważać nie tylko za element pochwały Juliana, ale niejasną zapowiedź *restitutio Romanae religionis*.

Julian, mówi panegirysta, bardzo mądrze wybiera swoich współpracowników spośród osób inteligentnych i uczciwych (XIX-XXI). Mamertinus jest wdzięczny cesarzowi również za swoją szybką karierę (XXII), otrzymane dobrodziejstwa, ale także za wspaniałe cesarskie zalety samego Juliana (XXIII).

Julian cieszy się, jak podkreśla Mamertinus, miłością swoich poddanych, która go chroni (XXIV, 4), będąc kochanym przede wszystkim przez żołnierzy (XXIV, 6), inaczej niż wcześniejsi władcy. Konsul mówi:

Broń zatem i młodzi mężczyźni z mieczami i włóczniami nie są ochroną twojej osoby, ale tradycyjnym dodatkiem do cesarskiego majestatu. Do czego bowiem są potrzebni owi strażnicy, kiedy jesteś otoczony najmocniejszym murem: miłością swoich obywateli? (XXIV, 4).

Cesarz Julian Apostata jest także wiernym przyjacielem (XXVI, 1; XXVI, 5). Jest to również znany topos pochodzenia greckiego. Mamertinus podkreśla, że Julian utrzymuje przyjaźnię z wiernością prywatnego obywatela i ze wspaniałością cesarza (XXVI, 1) i „w doborze przyjaciół jest najlepszym sędzią, jeśli niektórzy okażą się niegodziwi, tolerując ich błędy, pozostaje wiernym przyjacielem” (XXVI, 5).

Mamertinus zwraca uwagę także na szacunek, jakim Julian darzy konsulów (XXVIII-XXX), jego pragnienie powrotu do wolności jest godne pochwały (XXX, 3-4; XXIV, 5). Konsul porównuje rządy Juliana zarówno do rządów wcześniejszych władców, jak i do tych z czasów republiki. Podkreśla z dumą, że wolność narodziła się wraz z pierwszymi konsulami, natomiast powróciła za panowania Juliana. Jest to ważny znak nadchodzących lepszych czasów dla państwa rzymskiego (XXX, 3-4).

W ostatniej czwartej części *Podziękowania* Mamertinus usprawiedliwia się z nieumiejętności wygłoszenia pochwały tak wyjątkowej osoby, obiecując jednocześnie wieczną wdzięczność (XXXI-XXXII). Należy podkreślić, że *Podziękowanie* Mamertinususa jest jednocześnie podziękowaniem publicznym i prywatnym, jak zadeklarował sam autor, zarazem te dwie części nie są wyraźnie oddzielone i wzajemne na siebie oddziałują.

²⁸ Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, 229D-E. Amm., XVI, 7, 5; XXIX, 2, 19; R. Blockley, *The Panegyric of Claudius Mamertinus on the Emperor Julian*, s. 355.

Język *Podziękowania* Klaudiusza Mamertinusa

Analizując mowę Klaudiusza Mamertinusa, można stwierdzić, że autor niewątpliwie posiada gramatyczne i retoryczne wykształcenie. Zauważyć można znajomość słów, wyrażeń, konstrukcji poetyckich znanych z Wergiliusza, Owidiusza i Horacego. *Podziękowanie* nie jest mową jednolitą, niekiedy autor wzbogaca ją zarówno reminiscencjami mitologicznymi i poetyckimi oraz toposami filozoficznymi, jak i odwołuje się w tonie epickim do czynów wojennych i pokojowych Juliana oraz do postaci historycznych z okresu republiki. W panegiryku pojawiają się liczne nawiązania mitologiczne, np. do Argonautów, Triptolemosa, Palladium, do Wysp Szczęśliwych oraz ciekawe przykłady postaci historycznych: Marka Krassusa, Mucjusza Scewoli, Katona Młodszeo i Aulusa Gabiniusza. Stosuje również bardzo wiele toposów i figur retorycznych, które poznał zapewne przede wszystkim w trakcie swojej edukacji szkolnej.

Na ton i treść mowy Mamertinusa silnie wpływa chęć szczególnego skontrastowania postaci władców Juliana i Konstancjusza, zarazem ich portrety są bardzo podobne do tych nakreślonych przez historyka Ammiana Marcellina i retora Libaniosa. Mamertinus rzadko atakuje Konstancjusza, wprost mówiąc raczej o błędach niedawnej przeszłości. Powstrzymuje się od otwartych ataków na niego, być może w zgodzie z ostrożną polityką Juliana. Za panowania Juliana nadal bowiem istniało pewne przywiązanie do cesarza Konstancjusza II.

Zakończenie

Podziękowanie Klaudiusza Mamertinusa jest bardzo interesującym źródłem do poznania i zrozumienia krótkiego panowania cesarza Juliana Apostaty. Przez długi czas mowa ta była obiektem jedynie retorycznych i stylistycznych analiz i tylko podrzędnym źródłem w historycznej rekonstrukcji tego okresu. Posiada jednak szczególne cechy, które zasługują na to, aby być zbadane również z powodu ich wartości historycznej.

Panegiryk Klaudiusza Mamertinusa dowodzi dobrej znajomości biografii Juliana, szczególnie wydarzeń w Paryżu, marszu na Bałkany, śmierci cesarza Konstancjusza II. Przypomina również niezwykle cechy charakteru cesarza Juliana, kreśląc obraz idealnego władcy. Niektóre wydarzenia, co należy wyraźnie podkreślić, autor opisuje w bardzo stronniczy sposób. Opierając się zatem na analizie faktów historycznych, można uznać mowę Mamertinusa za dokument polityczny, który ma spełnić dwa konkretne cele polityczne.

Pierwszy cel to chwalić zalety i osiągnięcia Juliana jako cezara, w przeciwieństwie do niegodnego zachowania jego poprzednika Konstancjusza II; spowodować,

aby zapomniano o uzurpacji w Paryżu²⁹ i konfrontacji między władcami, zainicjowanej przez Juliana. Mowa Mamertinusa odgrywa niewątpliwie wielką rolę w utrwalaniu legalności władzy politycznej Juliana³⁰. Autor przemilcza wszystko to, co może pokazać cesarza Juliana Apostatę jako uzurpatora. Mamertinus w rozdziale XIII podkreśla, że uzurpatorzy myślą tylko o czerpaniu korzyści ze sprawowania władzy, natomiast pełen zalet Julian ceni inne wartości i stawia przed sobą zupełnie inne zadania, a zatem Julian nie może być uzurpatorem.

Drugi cel to wywołać przywiązanie poddanych zgromadzonych w Konstantynopolu: senatu, ludu i wojska do osoby nowego cesarza.

Biorąc pod uwagę funkcję polityczną utworu, został on napisany z myślą o przedstawieniu na forum publicznym. Pierwszym odbiorcą mowy i słuchaczem pochwał był oczywiście cesarz, autorem – przedstawiciel władzy tego czasu, konsul Klaudiusz Mamertinus, który wygłosił swój panegiryk przed ważną częścią rządzącej klasy, do której on sam należał. Treść panegiryku Klaudiusza Mamertinusa to nie tylko program polityczny cesarza Juliana Apostaty na przyszłość, ale także pochwała zalet konsulatu i pochwała cesarza filozofa, idealnego władcy, który jest wybawcą Cesarstwa Rzymskiego od złego panowania Konstancjusza II.

Pragnę podziękować Recenzentom, Panom Profesorom Marianowi Szarmachowi i Jakubowi Pigionowi, których cenne uwagi i wskazówki przyczyniły się do ostatecznego kształtu tej publikacji. Dziękuję również Panu Profesorowi Leszkowi Mrozewiczowi za okazaną pomoc i umożliwienie wydania niniejszego przekładu.

²⁹ Amm., XX, 4, 2; 8, 5-10; Libanios, *Mowa XVIII*, 95; Julian, *List do rady i ludu ateńskiego*, 283A-B; Zosimos, III, 9; Ammianus Marcellinus, Libanios i sam Julian, wyjaśniając motywy uzurpacji, podkreślają, że Julian został zmuszony do niej przez swoich żołnierzy, wbrew własnej woli - co z pewnością było oficjalną wersją. Motywy żołnierzy były różne. Wskazuje się na gniew oddziałów, gdy Konstancjusz, zazdrosny o Juliana, chce skierować wojska galijskie na Wschód (co miało złamać obietnicę Juliana złożoną oddziałom, że nie opuszczą Galii, pozostawiając ją bezbronną). Żołnierze pragną również, aby ich odnoszący sukcesy przywódca był kimś więcej niż tylko zwykłym cezarzem, a ponadto zostanie przez Juliana cesarzem jest spełnieniem woli bożej. Mowa Mamertinusa pomija wersję o zmuszeniu Juliana do uzurpacji i sugeruje, że on sam podjął decyzję o buncie, co prawdopodobnie jest bliższe prawdy. Czas, jaki upłynął między uzurpacją Juliana a jego atakiem na terytorium Konstancjusza, to okres, w którym najprawdopodobniej toczyły się negocjacje. Mamertinus uważa, że Julian musiał tak postąpić, zmuszony do tego z powodu działań barbarzyńców, podburzanych przez cesarza Konstancjusza II. Julian jest zatem, według Mamertinusa, wybawcą Cesarstwa Rzymskiego od skorumpowanych rządów cesarza Konstancjusza II. O uzurpacji Juliana w Paryżu zob. szerzej R.C Blockley, *The panegyric of Claudius Mamertinus on the emperor Julian*, s. 349-359; A. Marcone, *Giuliano*, Roma 2018, s. 89-112, 124-129.

³⁰ A. Maranesi, *Formazione del consenso e panegirici all'epoca dell'imperatore Giuliano*, Istituto Lombardo (Rend. Lettere)145, 2011, s. 43-55.

GRATIARUM ACTIO MAMERTINI DE CONSULATU SUO IULIANO IMPERATORI

1. (1) Etsi scio te, imperator, et cunctos qui consilium tuum participant posse mirari quod nunc demum gratias agere exorsus sum, quasi beneficia in me tua coeperint a consulatu, fatebor tamen quod ingenii cuius me poenitet conscius etiam nunc tacere voluissem et prorumpens licet huius muneris gaudium intra arcanae laetitiae conscientiam coercere. (2) Sed sive errorem nostrum sive consilium congesta et coacervata in unum beneficia vicerunt atque in id redegerunt necessitatis ambiguum ut mihi aut indiderti aut ingrati esset fama subeunda, malui eloquentiam potius quam pietatem erga te, officium meum, desiderari. (3) Et sane in his honoribus quibus me prius honestaras, minor esse causa ad agendas gratias videbatur. (4) Nam tum me aerarium publicum curare voluisti, cum quaerens virum animi magni adversus pecuniam, liberi adversus offensas, constantis adversus invidiam me qui tibi viderer eiusmodi delegisti, idque eo tempore quo exhaustae provinciae partim depraedatione barbarica, partim non minus exitialibus quam pudendis praesidentum rapinis ultro opem imperatoris exposcerent, milites saepe anteactis temporibus ludo habiti praesens stipendium flagitarent, quoquo modo videbar honorem onere pensare. (5) At cum me praetoriis praefecisti et provincias de te egregie meritas meae fidei tutelaeque mandasti, ingens iudicii tui fuit munus, sed in eo non mihi solum quem tanta potestate succinxeras verum etiam negotiis tuis commodasse aliquatenus videbare.

2. (1) Porro in decernendo consulatu remotis utilitatibus tuis rationem meae solum dignitatis habuisti. (2) Nam in administrationibus labos honori adiungitur, in consultatu honos sine labore suscipitur. In illis si laeteris cupidae ambitionis esse

KLAUDIUSZ MAMERTINUS

PODZIĘKOWANIE DLA CESARZA JULIANA ZA KONSULAT

1. (1) Chociaż wiem, że ty, cesarzu, i wszyscy ci, którzy uczestniczą w twoim Senacie, możecie się dziwić, że dopiero teraz zacząłem wygłaszać mowę dziękczynną, jak gdyby twoje dobrodziejstwa dla mnie wzięły początek od konsulatu, wyznaję jednak, że świadomy godnych pożałowania niedostatków mojego talentu chciałbym nawet teraz zamilknąć i radość wywołaną tym darem – chociaż wyrwa się na zewnątrz – zamknąć w sobie w uczuciu skrywanego szczęścia¹. (2) Ale zebrane i w jedno połączone dobrodziejstwa pokonały to moje – wahanie czy też rozważę – i doprowadziły do tego, że jedno z dwóch stało się rzeczą konieczną: albo trzeba będzie ściągnąć na siebie niesławę człowieka pozbawionego daru wymowy, albo niewdzięcznego; w tej sytuacji wołałem, by mojej gorliwości zarzucano raczej brak wymowy niż brak przywiązania do ciebie. (3) I rzeczywiście z racji tych zaszczytów, którymi mnie wcześniej uhonorowałeś, wydawało mi się, że jest mniejszy powód do wdzięczności. (4) Albowiem wtedy, kiedy chciałeś, abym zajął się skarbem publicznym², szukając męża odpornego na korupcję, nieskrępowanego zniewagami, niewzruszonego w obliczu zawiści, wybrałeś mnie, który wydawałem się tobie tego rodzaju człowiekiem i to w tym czasie, w którym prowincje wyczerpane – częściowo barbarzyńskim spustoszeniem, częściowo nie mniej zgubnymi niż haniebnymi grabieżami namiestników³ – z własnej woli poprosiły cesarza o pomoc, żołnierze w przeszłości często oszukiwani domagali się natychmiast wypłaty żołdu w gotówce, wydawało się, że ciężarem urzędu kompensuję zaszczyt. (5) Natomiast, kiedy mianowałeś mnie prefektem pretorium⁴ i powierzyłeś mojej lojalności i opiece prowincje wyjątkowo dla ciebie zasłużone, był to nadzwyczajny dowód twego uznania, ale wydawało mi się, że czynisz to nie tylko ze względu na mnie, którego obdarowałeś tak wielką władzą, ale w pewnym stopniu także w zgodzie ze swoim własnym interesem.

2. (1) Ale w mianowaniu mnie konsulem, odsunąwszy wszystkie swoje korzyści, wzięłeś pod uwagę tylko moją godność. (2) Albowiem w wypadku urzędów administracyjnych do zaszczytu dochodzi trud, a w wypadku konsulatu zaszczyt otrzymuje się bez trudu. Jeśli ktoś z tamtych cieszyłby się, wydałoby

videaris, in hoc nisi aperte et propalam laeteris ingratus sis. (3) Huc accedit quod ipsa haec urbs atque hoc augustissimum consilii publici templum officium huius orationis efflagitant. Haec tibi nominis novi, sed antiquissimae nobilitatis civitas patria est, hic primum editus, hic quasi quoddam salutare humano generi sidus exortus. (4) Hi cives et populares tui silere me non sinunt, nec patiuntur ut quisquam alius auspiciatissimo die apud te ac de te loquendi munus usurpet quam is qui amplissimo sit praeditus magistratu. (5) Putant aliquid adicere ad splendorem laudum tuarum consulis nomen, et recte putant. Adicitur enim laudum dignitati honore laudantis. (6) Ac licet, maxime imperator, publico iudicio et nomine agere tibi gratias debeam, tamen illa quae pro summa re domi forisque gessisti nunc ex parte maxima praetermittam, ut quanto ocius ad ea quae propria sunt perveniat oratio.

3. (1) An ego nunc receptas virtute tua Gallias, barbariam omnem subactam pergam quasi nova et inaudita memorare? – quae in hac Romani imperii parte gloriosissima sint famae laude celebrata, in tantum ut imperatoris fratris mererentur invidiam. Quid enim aliud a te consortis imperatoris alienavit animum nisi gloriae tuae splendor? (2) Testor immortalem deum, testor ad vicem numinis mihi sanctam conscientiam meam me multa constanter in hac potissimum urbe fuisse dicturum de his quae adversus optimum imperatorem inclementer et impie cogitata atque suscepta sunt, si etiam nunc hominum coetus divus Constantius frequentaret. (3) Numquam profecto liberi civis et boni senatoris officio defuissem, quominus redarguerem atque convincerem eas illi in te odii fuisse causas quae amoris inflammatrices et fidei obsides esse debuerint.
4. (1) Florentissimas quondam antiquissimasque urbes barbari possidebant; Gallorum illa celebrata nobilitas aut ferro occiderat aut immitibus addicta dominis serviebat. (2) Porro aliae quas a vastitate barbarica terrarum intervalla distulerant iudicum nomine a nefariis latronibus optinebantur. Cruciabantur ingenua indignis cruciatibus corpora; nemo ab iniuria liber, nemo intactus a contumelia, nisi qui crudelitatem praedonis pretio mitigasset, ut iam barbari desiderarentur, ut praeoptaretur a miseris fortuna captorum. (3) In hoc statu imperator noster Gallias nactus minimum habuit adversus

się, że jest żądny nadmiernych ambicji, jeśli z tego nie cieszyłby się otwarcie i publicznie, byłby niewdzięczny. (3) Do tego dochodzi to, że samo to miasto i to najczcigodniejsze sanktuarium publicznej rady⁵, domagają się spełnienia tej powinności, wygłoszenia tej mowy. To miasto nowe z nazwy, ale staro-dawnego rodu, jest twoją ojczyzną⁶. Tu zostałeś wydany na świat, tu ukazałeś się niczym gwiazda zbawienna dla rodzaju ludzkiego. (4) Ci mieszkańcy, twoi rodacy, nie pozwalają mi milczeć ani nie zgadzają się, aby w tym dniu związanym z najlepszymi wróżbami⁷ nikt inny nie domagał się zaszczytu przemawiania przed tobą i o tobie niż ten, który został obdarzony najznakomitszym urzędem. (5) Uważa się, że tytuł konsula dodaje coś do blasku twych pochwał. I słusznie się tak uważa. Wysokie bowiem stanowisko chwającego zwiększa wielkość pochwał. (6) I chociaż, największy cesarzu, powinienem ci podziękować zgodnie z powszechną opinią i w jej imieniu, niemniej pomnę teraz większą część tego, co dla państwa dokonałeś w ojczyźnie i poza nią, aby moja przemowa jak najszybciej dotarła do właściwego jej tematu.

3. (1) Czy powinienem teraz wspominać zdobycie, dzięki twojej odwadze, galijskich prowincji, ujarzmienie całego barbarzyńskiego świata, jak gdyby te rzeczy były czymś nowym i wcześniej niesłyszonym? Te czyny w tej części Cesarstwa Rzymskiego zostały rozśławione pochwałą powszechnego uznania jako najchwalebniejsze do tego stopnia, że zasłużyły na zazdrość cesarza, twego kuzyna. Cóż bowiem innego uczyniło wrogim duszę współzrądcy, twego krewnego, jeśli nie blask twojej chwały? (2) Wzywam nieśmiertelnego boga, wzywam moje sumienie, tak święte dla mnie niczym bóstwo, na świadka, że – gdyby tylko boski Konstancjusz przebywał jeszcze teraz w gronie ludzi – w tym właśnie mieście mówiłbym długo i stanowczo o wszystkich okrutnych i bezbożnych zamysłach i działaniach podjętych przeciw najlepszemu z cesarzy. (3) Z pewnością nigdy nie zaniedbałbym obowiązku wolnego obywatela i dobrego senatora, aby odeprzeć fałszywe oskarżenia i udowodnić, że te same rzeczy, które były dla niego przyczyną nienawiści w stosunku do ciebie, powinny raczej rozpalić jego uczucia do ciebie i być gwarancją twojej lojalności wobec niego.
4. (1) Barbarzyńcy zagarnęli najstarsze miasta, kiedyś najbardziej kwitnące. Galijska arystokracja albo zginęła od miecza, albo zniewolona służyła okrutnym panom. (2) Ponadto inne miasta, których ocaliła odległość, która ich od nich dzieliła, były zarządzane przez pozbawionych skrupułów bandytów z tytułem namiestników prowincji. Ludzie wolno urodzeni byli dręczeni haniebnymi torturami: nikt nie był wolny od niesprawiedliwości, nikt nie był bezpieczny od zniewagi, z wyjątkiem tego, który okrucieństwo grabieżcy łagodził pieniędzmi, tak, że już nawet barbarzyńcy byli pożądanymi, a biedni nieszczęśnicy woleli los jeńców. (3) W takim stanie nasz cesarz zastał Galię, jednak w pozbyciu się zewnętrznego wroga nie napotkał najmniejszej

hostem laboris atque discriminis: una acie Germania universa deleta est, uno proelio debellatum. Sed emendatio morum iudiciorumque correctio et difficile luctamen et periculi plenum negotium fuit. (4) Nam ut quisque improbissimus erat, ita maxime Caesaris rebus inimicus vitandis legum poenis de novo scelere remedia quaerebat; quia defendere admissa flagitia non poterat, in ultorem iuris invidiam congerebat. (5) Et cum sancti principis mores atque instituta falsarum vituperationum licentiam submoverent, callido nocendi artificio accusatoriam diritatem laudum titulis peragebant, in omnibus conventiculis quasi per benivolentiam illa iactantes: *Iulianus Alamanniam domuit, Iulianus urbes Galliae ex favillis et cineribus excitavit.* (6) *Illae provinciae obsessae, oppugnatae, ferro ignique vastatae beatiores sunt his oppidis quae habet sine hoste Constantius. Aestates omnes in castris, hiemes in tribunalibus degit.* (7) *Ita illi anni spatia divisa sunt, ut aut barbaros domitet aut civibus iura restituat, perpetuum professus aut contra hostem aut contra vitia certamen.*

5. (1) Hae voces fuerunt ad inflammanda odia probris omnibus potentiores. Si enim comminisci aliqua flagitia temptassent, facile ipso splendore laudis et gloriae refutarentur. Invenirent accusandi genus quod nullus refelleret. (2) Sed quid, oro vos, principem nostrum facere debuisse censetis? Romanas urbes hostibus dederet, ne animum fratris offenderet? Provincias firmissimas utilissimasque rei publicae sub obtutibus suis vexari ac diripi sineret, ne quid Augustus quod nollet audiret? Flagitiis administrantium non modo frena laxaret, sed etiam stimulator accederet, ne inter principes faceret morum dissimilitudo discordiam? (3) Nobilem Etruriae adolescentem ferunt, cum propter eximiam formae dignitatem multarum in se feminarum amores excitaret, faciem suam ad oblitterandam pulchritudinem vulneribus sauciasse. Sed facile fuit iuveni dignitati corporis decorem animi praeponenti et candorem decolorare et oris nitorem alte impressis cicatricibus devenustare. (4) Num aliquid huiusmodi adversus amorem civium facere debuit Iulianus? At ne potuit quidem, nisi forte existimamus patientes vulnerum formas esse virtutum. Scilicet et candorem Aequitatis potuit obumbrare et a Temperantia purpuram sancti ruboris abolere, cervicem Fortitudinis indignis confodere vulneribus, eruere oculos Providentiae! (5) Dein nisi ille

trudności ani najmniejszego niebezpieczeństwa: w jednym starciu została zniszczona cała Germania, w jednej bitwie zakończona wojna⁸. Ale naprawa obyczajów i odnowienie sprawiedliwości było i trudną walką, i zajęciem pełnym niebezpieczeństwa. (4) Albowiem im bardziej ktoś był niegodziwy, tym bardziej był wrogo nastawiony do władzy cesarza i w nowej zbrodni szukał sposobów na uniknięcie kar wynikających z prawa. Ponieważ nie mógł wybronić się przez zarzutem popełnionych zbrodni, skupiał całą swą nienawiść na mścicielu prawa. (5) A ponieważ styl życia i obyczaje cnotliwego władcy nie dawały okazji do fałszywej krytyki, oni, z wielką wprawą w szkodzeniu, prowadzili pod pozorem pochwały okrutną kampanię oskarżeń, mówiąc we wszystkich zgromadzeniach niemal z życzliwością: *Julian ujarzmił Alamanów, Julian podniósł miasta Galii z popiołów i zgliszczy*. (6) *Owe prowincje przedtem oblegane, zdobyte szturmem, zniszczone ogniem i mieczem są szczęśliwsze od tych miast, które bez jakiegokolwiek wroga posiada Konstancjusz*. (7) *Każde lato spędza w obozach, zimy zaś w sądach. Tak rok został podzielony, że albo ujarzmi barbarzyńców, albo przywraca obywatelom sprawiedliwość, ogłosiwszy wieczną walkę zarówno z wrogiem, jak i z korupcją*.

5. (1) Te słowa były w rozbudzaniu nienawiści skuteczniejsze niż wszystkie inne oszczerstwa. Gdyby bowiem próbowali wymyśleć jakiś czyn haniebny, z łatwością zostaliby powstrzymani blaskiem jego sławy i chwały. Znaleźli zatem rodzaj oskarżenia, którego nikt nie mógł obalić. (2) Ale – pytam was – co waszym zdaniem powinien był zrobić nasz władca? Czy powinien był przekazać wrogom rzymskie miasta z obawy, aby nie urazić dumy swego kuzyna? Czy powinien był pozwolić, aby prowincje najsilniejsze i najbardziej przydatne dla państwa rzymskiego były nękanie i plądrowane na jego oczach – po to, by August nie usłyszał czegoś, czego nie chciałby usłyszeć? Czy powinien był nie tylko rozluźnić hamulce przestępstw popełnianych przez namiestników, ale także zachęcać i pobudzać, aby różnica zwyczajów między władcami nie spowodowała niezgody? (3) Opowiada się, że pewien młody arystokrata z Etrurii⁹, który z powodu nadzwyczajnej szlachetności urody wzbudzał do siebie miłość wielu kobiet, oszpecił swą twarz ranami, aby zniszczyć swe piękno. Ale rzeczą łatwą było dla takiego młodzieńca, który przedkładał piękno duszy ponad wspaniałość ciała, oszpecił urodę i zniszczył blask twarzy głębokimi bliznami. (4) Czy coś takiego powinien był uczynić Julian, by wykorzenić miłość obywateli? Zresztą, nawet nie mógłby tego zrobić, chyba że przypadkiem uwierzmy, iż piękno cnoty podatne jest na zranienie. Rzecz jasna: mógł blask Sprawiedliwości okryć cieniem, usunąć z Umiarkowania rumieniec cnotliwej skromności, haniebnymi razami złamać kark Męstwu, wyłupić oczy Przezorności! (5) Ponadto, jeśli ten młody człowiek nie podniósłby surowej ręki na własną twarz, upływ krótkiego czasu i tak by zniszczył całą urodę jego ciała.

adulescens severam manum propriis vultibus intulisset, dies et mora ac non longa aetatis successio omnem illum florem corporis peremisset. At in virtutibus principis nostri quanto aetas prolixior, tanto pulchritudo praestantior.

6. (1) Mitto cunctam barbariam adversus vindicem Romanae libertatis in arma commotam, gentesque recens victas et adversum iugum nuper impositum cervice dubia contumaces et in redivivum furorem nefandis stimulis excitatas. Quae omnia obstinatam et immobilem principis maximi tandem vicere patientiam. (2) Itaque cum in ipso molimine oppressisset Alamanniam rebellantem, qui paulo ante inaudita regionum fluviorum montium nomina exercitu victore peragraverat, per ultima ferarum gentium regna, calcata regum capita supervolans, in medio Illyrici sinu improvisus apparuit. (3) Vidimus, felices illius viae comites, stupentes urbium populos dubitasse credere quae videbant. (4) Non aliter consternatas arbitror gentes quae primae lapsam caelo excepere Palladium. Virgines pueri, <viri> feminae, tremulae anus titubantes senes non sine magno attoniti horrore cernebant imperatorem longam viam sub gravium armorum onere currentem, properantis anhelitum sine sensu lassitudinis crebriorem, sudorum rivos per fortia colla manantes, et inter illum pulveris qui barbam et capillum onerarat horrorem micantia sidereis ignibus lumina. (5) Voces gaudentium oppresserat miraculi magnitudo. Cessabant officia laudandi plus quam laudanda cernentibus.
7. (1) Sufficere quidem poterat ad expeditionem praesentium negotiorum sola properatio, sed non sufficit principi nostro publicae rei una ratione consulere. Multa pariter aggreditur pectus nullis umquam laboribus fatigatum. Ut uno eodemque tempore et componeret fidissimarum provinciarum statum et barbariam omnem admoto propius terrore percelleret, longissimo cursu Histrum placuit navigari. (2) Pro sancta divinitas! Quae navigationis illius fuit pompa, cum dexterem incliti fluminis ripam utriusque sexus, omnium ordinum, armatorum atque inermium perpetuus ordo praetexeret, despiceretur ad laevam in miserabiles preces genu nixa barbaria? (3) Omnes urbes quae Danuvium incolunt aditae, omnium audita decreta, levati status instaurataeque fortunae, innumerabilibus barbaris data venia et munus

Ale co do zalet naszego władcy, im starszy jest w latach, tym znakomitsza jest jego uroda.

6. (1) Pomijam cały świat barbarzyńców, podburzony do walki przeciwko temu, kto przywrócił Rzymowi wolność i ludy dopiero co pokonane i harde wobec jarzma niedawno nałożonego na kark, i znowu podżegane do furii niegodziwymi ościeniami¹⁰. Wszystko to w końcu pokonała wytrwała i niewzruszona cierpliwość wielkiego władcy. (2) Kiedy zatem w zarodku stłumił alamański bunt, on, który dopiero co przemierzył ze zwycięską armią nieznaną z nazwy krainy, rzeki i góry, przelatując przez położone na skraju świata królestwa z ich dzikimi plemionami i depcząc głowy ich władców, pojawił się nagle w samym sercu Ilirii¹¹. (3) Zobaczyliśmy – my, szczęśliwi towarzysze tej wyprawy – osłupiałych mieszkańców miast, którzy wątpili, czy wierzyć w to, co widzieli. (4) Nie inaczej – jak sądzę – byli przerażeni ludzie, którzy pierwsi zobaczyli Palladium¹² spadające z nieba. Dziewczęta i chłopcy, mężczyźni i kobiety, sędziwe, drżące matrony i chwiejący się starcy oniemiaли z wielkiej trwogi obserwowali, jak cesarz, obciążony ciężkim sprzętem bojowym, długą drogę pokonywał biegiem; jak jego oddech, gdy tak się śpieszył, stawał się szybszy, choć zmęczenia widać nie było; jak strumienie potu spływały po mocnym karku; jak pośród kurzu, który pokrywał jego brodę i włosy, skrzyły się oczy, błyszcząc niczym gwiazdy¹³. (5) Wielkość tego niezwykłego zjawiska zdusiła okrzyki radości. Nie mogli wywiązać się z powinności chwalenia ci, którzy widzieli rzeczy przekraczające wszelką pochwałę.
7. (1) Zwykły pośpiech mógł zatem wystarczyć do załatwienia obecnych spraw, ale naszemu władcy nie wystarcza zadbać o sprawy państwowe na jeden tylko sposób. Duch, który nigdy nie męczy się, podejmuje jednocześnie wielu działań. I aby w tym samym czasie i uporządkować stan najwierniejszych prowincji i, przybliżywszy strach, przerazić cały barbarzyński świat, postanowił płynąć bardzo długo po Dunaju biegiem rzeki. (2) Na święte bóstwo! Cóż to była za wspaniała podróż!¹⁴ Prawy brzeg słynnej rzeki zakrywał nieprzerwany szereg mieszkańców obu płci, każdego stanu, mężczyzn uzbrojonych i bez broni, na lewym zaś można było zobaczyć barbarzyńców kłęczących na kolanach i wznoszących pełne skargi modlitwy! (3) Zostały odwiedzone wszystkie miasta, które znajdują się w pobliżu Dunaju, wysłuchano wszystkich ich postanowień, poprawiono ich sytuację i przywrócono pomyślność, niezliczonym barbarzyńcom przebaczone i przyznano dobrodziejstwo pokoju. Kto będzie rozważał ów pośpiech, stwierdzi, że cesarz nie uczynił nic oprócz

pacis indultum. Qui properationem illam contemplabitur, nihil egisse praeter viam imperatorem putabit; qui gestarum rerum multitudinem considerabit, properasse non credet.

8. (1) O facundia potens Graecia! Omnium tuorum principum gesta in maius extollere sola potuisti, sola factorum glorias ad verborum copiam tetendisti. (2) Tu navem unam propter aurati velleris furtum et virginis raptum in caelum usque sublata sideribus consecrasti. Tu puerum, inventorem serendi, draconum alitum curru volentem semina in terras sparsisse iactasti. (3) Quid tu, si ad scribendas celebrandasque res principis nostri animum adieceris, de Iuliani lembis liburnisque factura es? Quae non modo nihil cuiquam adimunt neque urbes hospitas populant, sed ultro omnibus populis immunitates privilegia pecunias largiuntur. (4) Qua dignitate describes classem per maximi fluminis tractum remis ventisque volitantem, tum principem nostrum alta puppe sublimem non per cuiusquemodi agros frumenta spargentem, sed Romanis oppidis bonas spes libertatem divitias dividendem, tum ex parte altera in barbaricum solum terrorem bellicum trepidationes fugas formidines obserentem?
9. (1) Iam quale illud fuit quod Histrum adhuc navigans beneficia tua usque ad Hadriam, Tyrrhenum, Mareoticum porrigebas? Illo ipso enim tempore levati equorum pretiis enormibus Dalmatae, Epirotae ad incitas intolerandi tributi mole depressi providentia, imperator, tua non modo miseriae exuerunt, sed <ad> amplam etiam atque opulentam revixere fortunam. (2) Urbs Nicopolis, quam divus Augustus in monumentum Actiacae victoriae trophaei instar exstruxerat, in ruinas lacrimabiles prope tota conciderat: lacerae nobilium domus, sine tectis fora, iamdudum aquarum ductibus pessumdatis plena cuncta squaloris et pulveris. (3) Certamen ludicrum lustris omnibus solitum frequentari intermiserat temporis maesti deforme iustitium. Ipsae illae bonarum atrium magistrae et inventrices Athenae omnem cultum publice privatimque perdiderant. (4) In miserandam ruinam conciderat Eleusina. Sed universas urbes ope imperatoris refotas enumerare perlongum est; scire satis est cunctas Macedoniae, Illyrici, Peloponnessi civitates unis aut binis epistulis maximi imperatoris repentinam induisse novatis moenibus iuventatem, aquas locis omnibus scatere,

marszu, kto natomiast weźmie pod uwagę wielką liczbę czynów, nie uwierzy, że on się śpieszył.

8. (1) O Grecjo potężna w wymowie! Ty jedyna mogłaś pochwałami ponad miarę wywyższyć czyny wszystkich twoich władców, ty jedyna sławę ich czynów wyolbrzymiłaś, by dorównała bogactwu twego języka. (2) Ty z powodu kradzieży złotego runa i porwania dziewczyny uniosłaś pewien okręt aż do nieba i uczyniłaś go nieśmiertelnym pośród gwiazd¹⁵. Ty ogłosiłaś, że chłopiec, wynalazca siewu, lecąc na rydwanie zaprzężonym w skrzydlate smoki rozsypywał ziarno, zrzucając je na ziemię¹⁶. (3) A cóż ty, jak przedstawiłabyś łodzie i okręty Juliana? One nie tylko nic nie zabierają nikomu ani nie plądrują gościnnych miast, ale z własnej woli ofiarowują wszystkim ludom immunitety, przywileje i pieniądze. (4) Z jaką emfazą opisałabyś flotę lecącą na wiosłach i wiatrach po toni wielkiej rzeki, a także naszego znakomitego władcę, który stojąc na wysokiej rufie, nie tyle rozrzuca ziarna po jakichś tam polach, co rzymskim miastom rozdziela dobrą nadzieję, wolność, bogactwa, a zarazem na barbarzyńską ziemię wysiewa wojenną trwożę, niepokój, ucieczkę i lęk?¹⁷
9. (1) I cóż to była za wspaniała rzecz, że płynąc dalej Dunajem, ofiarowywałaś swoje dobrodziejstwa aż po Adriatyk, Morze Tyrreńskie, a nawet Morze Egipskie? W tym samym czasie Dalmatyńczycy zostali uwolnieni od nadmiernych podatków, płaconych w koniach¹⁸, Epiroci, uciskani aż do granic rozpaczy ciężarem podatku nie do zniesienia dzięki twej przezorności, cesarzu, nie tylko uwolnili się od nieszczęść, ale także powrócili do wspaniałego i bogatego życia. (2) Miasto Nikopolis, które boski August zbudował jako trofeum – pomnik zwycięstwa pod Akcjum, nieomal całe popadło w nieszczęsne ruiny¹⁹: domy szlachetnie urodzonych zostały zniszczone, publiczne budynki bez dachów, akwedukty już od dawna zrujnowane, całe miasto pełne brudu i kurzu. (3) Niegodziwe zawieszenie czynności urzędowych w tym posępnym czasie spowodowało, że zaprzestano organizowania igrzysk, które były tam urządzone raz na pięć lat. Same Ateny – nauczycielka i wynalazczyni sztuk wyzwolonych – straciły cały swój styl życia zarówno publicznego, jak i prywatnego²⁰. (4) Eleuzyna popadła w straszną ruinę²¹. Ale byłoby zbyt długie wyliczanie wszystkich miast ożywionych dzięki pomocy cesarza. Wystarczy wiedzieć, że wszystkie miasta Macedonii, Ilirii i Peloponezu, dzięki jednemu lub dwóm listom największego cesarza, odnowiwszy mury, wkładają szatę nowej młodości, wody wytryskują we wszystkich miejscach, które nieco wcześniej wydawały się suche i spragnione, teraz zaś są nawodnione, mokre,

quae paulo ante arida et siti anhelantia visebantur, ea nunc perlui inundari madere, fora deambulacra gymnasia laetis et gaudentibus populis frequentari, dies festos et celebrari veteres et novos in honorem principis consecrari.

10. (1) Si quis mortalium in aliquam caelestem speculam nube sublatus paulo ante vidisset maesta omnia, semirutata oppida, desolata moenia, ab indigenis solitudinem, exsulum turbam, is si nunc in idem illud editum reponatur ac despiciat cuncta laetantia, agros consitos, urbes frequentes, aquas oppidis influentes, magnifico cultu non privatas aedes sed publica tecta surgentia, dites pro terrarum ingeniiis messibus segetes, vincentes agricolarum vota vindemias, arduos colles profundasque valles et lata camporum balatu hinnitu mugitibus persona, profecto mirabitur tam brevi cuncta mutata, desiliet e nubibus et viciniam caeli cupide derelinquet ut tuis, imperator, terris fruatur. (2) Illud vero cuius miraculi est, neminem ullum in tanto rerum paratu sensisse dispendium, in omnia pecuniam ab imperatore depromi et quoddam versa vice provinciis pendere tributum, illinc ad universos fluere divitias quo prius undique confluebant! Ut in maxima qua estione sit a quo accipias, imperator, qui sic omnibus largiaris. (3) Sed qui vitae tuae instituta rationemque cognoverit, facile fontem copiae huius inveniet. Maximum tibi praebet parsimonia tua, Auguste, vectigal. Quidquid enim alii in cupiditates proprias prodigebant, id omne nunc in usus publicos reservatur.
11. (1) Hucusque solus is fructus imperii putabatur, ut imperator a ceteris civibus non fortibus factis nec splendore gloriae, sed magnitudine sumptuum separaretur. (2) Inde nihil necessariae substructionum in aedibus moles, ingentes aulicorum catervae legionum sumptum facile vincebant. (3) Quin etiam prandiorum atque cenarum laboratas magnitudines res publica sentiebat, cum quaesitissimae dapes non gustu, sed difficultatibus aestimarentur, miracula avium, longinqui maris pisces, alieni temporis poma, aestivae nives, hibernae rosae. (4) Haec cuncta animus voluptatum omnium victor abiecit. Neque enim ei parandae sunt picturatae marmorum crustae et solido auro tecta laquearia, qui maiorem anni partem in nuda humo cubet et caelo tantum tegatur; neque turbae institutorum ad delicias ministrorum, cui tam pauca

nasączone wodą, a place, portyki, gimnazjony zapełniają się szczęśliwym i radosnym tłumem, uroczyście obchodzi się nie tylko dawne święta, ale także nowe ustanawiane na cześć władcy.

10. (1) Gdyby jakiś człowiek, wyniesiony na chmurze do pewnego niebiańskiego punktu obserwacyjnego²², nieco wcześniej oglądał wszystko w opłakanym stanie, miasta na wpół zburzone, mury obronne opuszczone, miejsca porzucone przez mieszkańców, tłum wygnańców; i gdyby ten sam człowiek teraz został ponownie umieszczony w tym samym wysokim miejscu i zobaczył z góry wszystko przepełnione radością, obsiane pola, zaludnione miasta, wody płynące do miast, wznoszące się wspaniale nie tyle domy prywatne, co budynki publiczne, uprawy bogate w żniwo stosownie do żyzności gruntów, plony winogron obfitsze niż oczekiwali rolnicy, strome wzgórza, głębokie doliny i rozległe pastwiska rozbrzmiewające beczaniem, rżeniem i rykiem – ktoś taki z pewnością będzie się dziwić, że wszystko w tak krótkim czasie zostało zmienione, zeskokczy z chmur i chętnie porzuci bliskość nieba, aby cieszyć się twoimi, cesarzu, ziemiami. (2) A cóż to jest za cud, że nikt wśród tak wielkich przedsięwzięć nie odczuł żadnych kosztów, że na wszystko pieniądze idą ze skarbca cesarza i że to prowincjom – odwróciwszy zwykły porządek rzeczy – wypłaca się swego rodzaju daninę, że bogactwa płyną do wszystkich z tego miejsca, dokąd wcześniej ze wszystkich stron spływały – tak że wielkim pytaniem jest to, skąd bierzesz, cesarzu, środki, którymi wszystkich tak hojnie obdarowujesz! (3) Ale kto pozna obyczaje i tryb twojego życia, łatwo znajdzie źródło tej obfitości. Największego podatku, Auguście, dostarcza ci twoja oszczędność!²³ Cokolwiek bowiem inni trwonili na własne pragnienia, teraz wszystko to przeznaczają się na użytek publiczny.
11. (1) Aż do tej pory uważało się, że jedyną korzyścią z rządzenia jest to, iż cesarz odróżniał się od pozostałych obywateli nie walecznymi czynami ani blaskiem chwały, ale wielkością wydatków. (2) Dlatego wielkie gmachy pałaców, niepotrzebne do niczego, i ogromne tłumy dworzan łatwo przewyższały wydatki ponoszone na utrzymanie legionów²⁴. (3) Nawet państwo odczuwało uciążliwą wystawność obiadów i kolacji, gdyż potrawy ceniono jako szczególnie wyszukane nie tyle ze względu na ich smak, co trudność ich zaserwowania, dziwne ptaki, ryby z odległego morza, owoce pozasezonowe, śniegi latem, róże zimą. (4) Wszystkie te rzeczy odrzucił duch – pogromca wszelkiej przyjemności. Nie potrzebuje bowiem malowanych płytek marmuru i sufitowych kasetonów ze szczerego złota ten, który przez większą część roku śpi na gołej ziemi, niebem tylko przykryty²⁵; nie potrzebuje gromady sług dogadzających we wszystkich przyjemnościach, ten, któremu w tak wielu rzeczach się usługuje; nie ma czasu na wystawne uczyty ten, kto zwykle

sint ministranda; neque tempus epularum ei qui saepius statarium prandium ad necessitatem humani corporis capiat, gaudens castrensi cibo ministro obvio et poculo fortuito.

12. (1) Sed inter haec mirari satis nequeo quod tam severe parcus in semet in cives suos tam liberalis est ac remissus, laborum asperrima sibi sumens ut nos quietis rebus agitemus, cum illud usu venire animadvertamus ut qui remotam a voluptatibus vitam sequantur difficiles et morosi sint, sibi parum laeti, sed aliis tristiores maestas atque sollicitas etiam privatas domos faciant. (2) At sanctissimus imperator impense studet ut nos pro dignitate habitemus, ut commodis affluamus, ut castam quidem, sed hilarem ducamus aetatem, cum alios principes labor truces, remissos desidia reddiderit semperque seriis imperatoribus gratia, comibus defuerit industria. Neque quisquam sibi molestus ita se facilem ceteris praebuit, ut non ad suum exemplum alios coaceret. (3) Noster imperator nihil sibi veniae, nihil ceteris molestiae ac laboris impertiens suo negotio omnibus otium praestat, divitiarum largitor, curarum avarus, laboriosissima negotiorum praeoptans ipse agere quam aliis imperare.
13. (1) Multi post exactos reges imperium universae rei publicae solitarium cupiverunt. Nota sunt recordantibus nomina eorum videlicet qui in patriam furentes affectati regni supplicia pependerit. (2) Mitto veteres qui saxo praecepti dati, quorum bona publicata, domus erutae, interdicta posteris nomina; non paucos huiusmodi furore vecordes etiam nostra aetas tulit, qui propter caecam imperandi cupidinem in ferrum ruerunt. (3) Si hos deus paulisper vitae redditos alloquatur: *heus, verbi gratia, Nepotiane atque Silvane, per infestos gladios praesentesque mortes imperium petivistis. At nunc ultro vobis potestas regnandi datur ut ea qua Iulianus condicione regnetis, ut pro omnium otio die noctuque vigiletis et, cum domini vocemini, libertati civium serviat, saepius proelium quam prandium capessatis, nihil cuiquam auferatis et ultro omnibus largiamini, nulli gratificemini, in neminem saeviat, toto in orbe terrarum nullius virginis fama violetur, sit lectulus etiam sine concessis et legitimis voluptatibus Vestalium toris purior, aestate Alamannicum pulverem, hieme pruina Thraciae*

zjada posiłek na stojąco i tylko tyle, ile jest konieczne dla utrzymania życia, zadawając się podanym przez kogo bądź żołnierskim jadłem i byle jakim napojem.

12. (1) Ale wśród tych wszystkich zalet nie mogę się dość nadziwić temu, że człowiek tak dla siebie surowy i oszczędny jest tak szczodry i pobłażliwy dla swoich współobywateli, biorąc na siebie najtrudniejsze zadania, abyśmy mogli cieszyć się spokojnym życiem – chociaż widzimy, że zazwyczaj jest tak, iż ci, którzy prowadzą życie dalekie od przyjemności, są przykrzy i zgryźliwi; będąc dla samych siebie niezbyt mili, lecz jeszcze posępniejsi dla innych, wnoszą smutek i niepokój nawet do prywatnych domów. (2) Natomiast nasz najdostojniejszy cesarz dokłada wszelkich starań, abyśmy mieszkali w odpowiednich domach, abyśmy mieli pod dostatkiem dóbr, abyśmy prowadzili życie, wprawdzie skromne, ale i radosne, podczas gdy praca uczyniła innych władców – gwałtownymi, beczynność – leniwymi, a cesarzom poważnym zawsze brakowało życzliwości, przystępnym – pracowitości. Żaden z tych, którzy byli wobec siebie surowi, nie okazał się tak uprzejmy w stosunku do innych, aby nie zmuszać ich do pójścia za swoim przykładem. (3) Nasz cesarz, nie mając dla siebie żadnego pobłażania, nie pozwala innym na żadną udrękę i trud, swoją pracą zapewnia wszystkim spokój, jest hojnym rozdawcą bogactw i chciwym zbieraczem trosk, raczej woląc sam wykonywać najbardziej męczące zajęcia niż nakazywać je innym.
13. (1) Po wypędzeniu królów wielu ludzi zapragnęło wyłącznej władzy nad całym państwem. Tym, którzy pamiętają, znane są oczywiście imiona tych, którzy srożąc się przeciwko własnej ojczyźnie, ponieśli straszliwą karę za dążenie do władzy królewskiej. (2) Pomijam tych dawnych, których zrzucano ze skały tarpejskiej²⁶, których dobra zostały skonfiskowane, domy zburzone, których imion zakazywano nadawać nawet potomkom²⁷. Także nasz wiek przyniósł wielu, ogarniętych tą samą szaloną furją, którzy przez ślepe żądze panowania pędzili ku śmierci. (3) Wyobraźmy sobie, że jakiś bóg przywrócił ich na chwilę do życia i skierował do nich te słowa: *Hej wy, (dajmy na to) Nepocjanie²⁸ i Sylwanusie²⁹, dążyliście do władzy za pomocą wrogich mieczy i natychmiastowej śmierci. Ale teraz dana jest wam dobrowolnie możliwość rządzenia pod warunkiem, że będziecie rządzić w takim samym duchu jak Julian, będziecie czuć dzień i noc dla spokoju wszystkich i, chociaż będą was nazywać „panami”, będziecie służyć wolności obywateli, będziecie iść na bitwę częściej niż na biesiadę, nic nikomu nie będziecie zabierać, lecz z własnej woli będziecie dla wszystkich szczodrzy, nikomu nie będziecie sprzyjać, i wobec nikogo nie będziecie się srożyć, nigdzie na świecie reputacja jakiegokolwiek dziewczyny nie zostanie wystawiona na szwank, wasze łóże będzie czystsze od posłań Westalek, pozbawione nawet dozwolonych i zgodnych z prawem przyjemności, latem bę-*

intectis verticibus perferatis, profecto verborum ipsorum molestiam delicatae aures non poterunt sustinere; tantis negotiis territi non modo imperium, sed etiam vitam perosi ad inferiores aliquos inferos redire properabunt. Videbunt enim iustum principatum laboribus curis vigiliis inquietum, cuius illi faciem amoenam et amabilem contemplantes laborum aspera non videbant.

14. (1) Cum igitur inter egregia negotia itinere confecto usque ad Thraciae fines perventum foret, cursim disposito exercitus commeatu ad Romanam urbem annonae vacuam mentem reflexit. (2) Quemlibet alium a subveniendi conatibus gravissima fames et tristissimum rei publicae periculum deterrisset. Sed stipendiis provinciarum et patrimonii sui fructibus, tum undique frumentis coemptis usque ad opulentiam abundantiamque esurientem iam Urbem refersit. Dicit aliquis: *quomodo tam multa tam brevi tempore?* (3) Et recte. Sed imperator noster addit ad tempus quod otio suo detrahit. Nihil somno, nihil epulis, nihil otio tribuit; ipsa se naturalium necessariumque rerum usurpatione defrudat; totus commodis publicis vacat. (4) Itaque grandaevum iam imperium videbitur his qui non ratione dierum aut mensium, sed operum multitudine et effectarum rerum modo Iuliani tempora metientur. (5) Cum Romani populi victus et exercitus commeatus esset in manibus, in media expediendae annonae trepidatione nuntius venit plurimas naves Africano tritico graves litus Achaicum praetervectas Constantinopolim pervolasse. Permoti omnes et adversus eos qui oram maritimam tuebantur irati venimus ad principem; desidia iudicum tantum perisse frumenti certatim pro se quisque conquerimur. (6) At maximus imperator serenum renidens: nihil esse peccatum, non sibi perisse quae ad hanc urbem frumenta venissent. Nos vocem illam noti amoris in patriam putabamus, cum proditionem futuri verborum ambago celaret; iam tum enim venturae felicitatis eventum conscius divini animus praevidebat.
15. (1) Cis pauculos dies in novum ac florentem statum re publica restituta, sacra mens ad honorum fastigia et magistratum ornamenta respexit. (2) Versari coepit in sacri pectoris comitio consulatus. Quid secutus sit, ipse scit et quaecumque consilia eius gaudet formare divinitas. De omnibus Romani imperii viris primus electus sum, cum

dziecie znosić alamański kurz, zimą z gołą głową mróz Tracji. Już samych tych słów, tak dla nich przykrych, ich delikatne uszy z pewnością nie będą w stanie ścierpieć. Przażeni tak wielkimi zadaniami, znieawidziwszy nie tylko władzy, ale wręcz samego życia, pośpiesznie wrócą do jakiegoś jeszcze bardziej podziemnego miejsca w podziemiu. Zrozumieją bowiem, że prawdziwe panowanie jest pełne niepokoju z powodu trudu, troski i czujności, podczas gdy oni, widząc jedynie miłe i przyjemne oblicze władzy, nie dostrzegali jej znojęw i udrękw.

14. (1) Kiedy zatem pośród tych wspaniałych zajęć odbył podróż i dotarł aż do granic Tracji³⁰ i, kiedy pośpiesznie przygotował zaopatrzenia swego wojska, skierował uwagę na miasto Rzym, pozbawione żywności. (2) Każdego innego od próby niesienia pomocy powstrzymałby najcięższy głód i najgroźniejsze niebezpieczeństwo ciążące nad państwem. Ale dzięki podatkom z prowincji i dochodom z własnego majątku, skupował zewsząd zboże i napełniał nim bogato i obficie Miasto, już głodujące. Powie ktoś: *Jak mógł zrobić tak wielkie rzeczy w tak krótkim czasie?* (3) I słusznie. Ale nasz cesarz dodaje do godzin pracy to, co odejmuje od swego wypoczynku. Ani trochę czasu nie przeznacz na sen, ani na ucztę, ani na odpoczynek, pozbawia się nawet używania rzeczy naturalnych i niezbędnych, poświęcając się cały dla dobra publicznego. (4) I dlatego jego panowanie już wyda się bardzo długie tym, którzy będą mierzyć czasy Juliana nie liczbą dni czy miesięcy, ale wielkością dzieł i rachubą dokonanych czynów. (5) Kiedy był zajęty dostarczaniem żywności dla rzymskiego ludu i zaopatrzenia dla wojska i znajdował się w samym środku zamieszania związanego z dostawą żywności, nadeszła wiadomość, że bardzo liczne okręty, pełne afrykańskiej pszenicy, przepłynęły obok achajskiego wybrzeża i skierowały się do Konstantynopola³¹. Wszyscy poruszeni i pełni gniewu na tych, którzy strzegli morskiego wybrzeża, udaliśmy się do władcy, każdy z nas, prześcigając się na wyścigi, skarży się, że z powodu niedbalstwa zarządców, przypadło tak wiele zboża. (6) Ale nasz największy cesarz uśmiechając się pogodnie odpowiada: żaden błąd nie został popełniony, zboże, które dotarło do tego miasta, nie jest dla niego stracone. Wierzyliśmy, że to głos dobrze znanej jego miłości do ojczyzny, gdy tymczasem dwuznaczność wypowiedzi skrywała wyjawienie przyszłych wydarzeń: już wtedy bowiem jego duch, świadomy boskiego wyniku, przewidywał nadejście przyszłego szczęścia³².
15. (1) W ciągu kilku dni przywróciwszy państwo do nowego i kwitającego stanu, skierował dostojny umysł ku najwyższym zaszczytom i godności urzędników. (2) Sprawa konsulatu stanęła na zgromadzeniu wyborczym³³ jego boskiego rozumu. Za jakim rozumowaniem podąża – wie on sam oraz to bóstwo (jakkolwiek by je nazwać), które z radością kształtuje jego plany. Spośród wszystkich obywateli Cesarstwa Rzymskiego zostałem wybrany pierwszym, podczas gdy mój kolega³⁴,

honorem meum adoreis militaribus gloriosus collega cumulare. (3) Gratias tibi, gratias, imperator, si mereri me credidisti, et plures gratias, imperator, si tantum amasti ut me consulem faceres etiam non merentem. (4) Nec ignoro maximos honores ad parum dignos penuria meliorum solere deferri, sed non vereor ne quis malivolorum in consulatu meo id autemet accidisse. Si quis hoc lividus iactitat, ipso tempore refutatur, adversus quem dixisse satis est: iam tum principi nostro Roma parebat. (5) Quid quod nihil speranti mihi de honoris augmento (neque enim ultra praefecturam se votorum meorum modestia porrigebat) perfertur nuntius consulem me creatum sine impendio, quod iam diu paucis; sine labore, quod numquam; sine petitione, quod nemini evenit?

16. (1) Quis ignorat tum quoque, cum honores populi Romani suffragiis mandabantur, multos fuisse candidatorum labores? Ediscenda omnium nomina, tributim homines atque etiam singuli salutandi, prensandae obviorum manus, omnibus arridendum, non solum cum infimis, sed etiam cum ignotis familiaritatis imago simulanda, multaue alia propter honorem agenda quae alias virum honore dignum facere non deceret. (2) Unde illud Crassi celebre dictum. Cum peteret consulatum et forte cum Scaevola socero per vias Urbis incederet nec praesente gravissimo et severissimo viro blandiri populo, palpare obvios et artes petitorias auderet exserere, *quaeso*, inquit, *Muci, paulisper abscedas, nec <me> comitatu tuo honestari putes. Impedis honorem meum: te spectante ineptus esse non possum.* (3) At vero ego nullius favorem turpi assentatione promerui, nihil feci ineptum, nihil egi quod spectare Mucium nollem. (4) Non modo nullum popularium deprecatus sum, sed ne te quidem ipsum, imperator, quem orare praeclarum, cui preces adhibere plenissimum dignitatis est, verbo saltem adii. Sponte in familiam meam divinum istud a te munus infusum est.

17. (1) Fatebor autem tibi, maxime imperator, et tuto apud te omnia animi operta reserabo. Numquam in capita civium potestatem, numquam provincias concupivi, sed, quia iuvanda etiam a me videbatur pro virili portione res publica, cum administratum vocarer, propter opinionem desidiae

sławny z wojennych zwycięstw, powiększył jeszcze mój zaszczyt. (3) Dziękuję Ci, cesarzu, dziękuję, jeśli ty uwierzyłeś, że ja na to zasłużyłem, a jeszcze bardziej dziękuję, cesarzu, jeśli tak bardzo mnie pokochałeś, że uczyniłeś mnie konsulem, nawet gdy na to nie zasługiwałem. (4) Zdaję sobie sprawę z tego, że najwyższe zaszczyty zwykle przyznaje się osobom niegodnym z braku lepszych kandydatów, ale nie obawiam się, że ktoś z osób nieżyczliwych stwierdzi, że to zdarzyło się w odniesieniu do mojego konsulatu. Jeśli ktoś zazdrosny tak mówi, zada mu kłam sam tylko wzgląd na czas wydarzeń – wystarczyło bowiem powiedzieć: *Już wtedy Rzym był posłuszny naszemu władcy*³⁵. (5) A co powiedzieć na to, że nie spodziewając się wcale podwyższenia mojego stanowiska (bowiem skromność moich pragnień nie sięgała ponad prefekturę pretorium), otrzymałem wiadomość, iż zostałem wybrany konsulem bez ponoszenia kosztów (co od długiego czasu zdarzało się tylko nielicznym), bez wysiłku (co nie zdarzyło się nigdy), bez proszenia o urząd (co nie zdarzyło się nikomu)?

16. (1) Któż nie wie, że również wtedy, gdy urzędy były nadawane w drodze głosowania przez naród rzymski, liczne były wysiłki podejmowane przez kandydatów? Należało imiona wszystkich zapamiętać, pozdrawiać mieszkańców zbiorczo w ich okręgach wyborczych³⁶, a także indywidualne, ścisnąć napotkanym dłonie, do wszystkich się uśmiechać, udawać zażyłość nie tylko z ludźmi najniższego stanu, a wręcz z nieznanymi, i przez wzgląd na urząd czynić wiele innych rzeczy, których w innych okolicznościach nie wypadałoby robić godnemu urzędowi człowiekowi. (2) Stąd pochodzi to słynne powiedzenie Krassusa³⁷. Kiedy ubiegał się o konsulat i przechadzał się akurat ulicami Miasta ze swym teściem Scewolą, nie odważył się w jego obecności, człowieka bardzo surowego i bardzo poważnego, schlebiać ludowi, przymilać się przechodniom i używać sztuczek właściwych tym, którzy starają się o urząd: *Proszę ciebie, Mucjuszu – powiedział – oddal się na chwilę i nie uważaj, że jestem zaszczycony twoim towarzystwem. Przeszkadzasz mojemu wyborowi: kiedy patrzysz, nie mogę zachowywać się jak głupiec*. (3) Ja natomiast nie zabiegałem o czyjąkolwiek przychyłność wstrętnym pochlebstwem, nie uczyniłem żadnej głupiej rzeczy, takiej, której mógłbym się wstydić przed Mucjuszem. (4) Nie tylko nie szukałem wsparcia u żadnego z moich współobywateli, ale nawet do ciebie samego, cesarzu, nie zwróciłem się choćby jednym słowem – chociaż ciebie prosić jest zaszczytem, do ciebie życzenia kierować jest rzeczą pełną godności. To z twojej własnej woli ten boski dar został ofiarowany mojej rodzinie.
17. (1) Wyznam ci, największy cesarzu, i bez obawy wyjawię ci wszystkie tajemnice mojej duszy. Nigdy nie pragnąłem władzy nad życiem obywateli, ani nigdy nie pragnąłem rządzenia prowincjami, ale ponieważ wydawało się, że również ja powinienem służyć państwu, najlepiej jak potrafię, kiedy zostałem wezwany na stanowisko administracyjne, nie odmówiłem z obawy przed

non refugi. (2) Negotium publicum neque ambitor appetii neque per timiditatem aut ignaviam recusavi, sed a teneris annis, ab aetate puerili, ad hanc usque canitiem consulatus amore flagravi. (3) Secundum etiam confessionis tibi gradum debeo. Cum in aliorum principum esset potestate res publica, diu inanem cupiditatem sine spei solaciis fovi. Unde enim mihi aspirandi ad hoc nomen esset amentia, opum vacuo et ignaro ambiundi? (4) Nam primum, cum Caesar esses, marcentem iam cupiditatis meae flammam spei bonae flatibus excitasti. Cum vero te, Auguste, mirificum innocentiae ac virtutum spectatorem viderem, tunc mecum: *Claudi Mamertine, non frustra hucusque vixisti. Habes idoneum fidei atque industriae iudicem. Memento in magno res tuas esse discrimine. Sciatur non meruisse te consulatum, si tibi non detulerit hic imperator.*

18. (1) Habes, Auguste, proditorem silentii mei, et rem a me non brevis aevi taciturnitate celatam. Nondum tamen cuncta prodidimus. Nullum hinc iam mecum volo referre secretum; omnia pectoris arcana vacuabo. (2) Suspendisses benivolentiam tuam et tuae isti in me liberalitati contra mores tuos artificii aliquid addidisses: fortisan rogassem. (3) Parvi autem, imperator, putas esse beneficii quod rogandi mihi periculum remisisti? Periculum, inquam, sanctissime imperator. Si praestare dubitasses, si in posterum distulisses, quid me fieret post repulsam? (4) In levissimis quoque beneficiis petitis nec impetratis amicitia dissolvitur. Namque is quo amicitia continetur amor apud utrumque polluitur. Alter amari se quia non praestitit non putat, alter odio se esse quia non obtinuit arbitratur. (5) Nec sane mihi gratuito consul factus viderer, si honorem precibus emissem. Miserum enim et laboriosum subissem meliore aevi parte transacta tirocinium rogandi. (6) Neque enim existimo molestius esse pecuniam quam preces fundere. Denique omnes in emendo videmus repensandi fiducia magno erectoque animo aurum argentumque depromere, eos vero qui preces adlegant humiles atque demissos vix cunctabunda atque titubantia verba proferre, neque solum orationem inclinare, sed totis corporibus in genua submitti. Prorsus, ut ex animi mei sententia loquar, maximo vendit beneficium qui preces accipit.

oskarżeniem o lenistwo. (2) Nie pożądałem jak człowiek ogarnięty ambicją publicznego stanowiska ani nie odrzuciłem go z powodu strachu czy lenistwa, ale od najmłodszych lat, od wieku chłopięcego aż do starości, płonałem pragnieniem konsulatu. (3) Jestem ci winien także drugi krok mojego wyznania. Kiedy państwo było pod władzą innych władców, przez długi czas żywiłem to próżne pragnienie, nie mając nawet pociechy w nadziei. Skąd bowiem miałoby przyjść do mnie to szaleństwo, abym ja nieposiadający dóbr i nie mający doświadczenia w staraniu się o urząd, ubiegał się o ten tytuł? (4) Albowiem po raz pierwszy, kiedy byłeś Cezarem, wznieciłeś powiewem wielkiej nadziei już słaby płomień mojego pragnienia. Kiedy zaś, Auguste, zobaczyłem w tobie niezwyklego obserwatora nieskazitelności i zalet, powiedziałem sobie: *Klaudiuszu Mamertinusie, nie na próżno żyłeś aż do tego czasu. Masz sędziogo odpowiedniego dla twojej wierności i aktywności. Pamiętaj, że twoje sprawy są w decydującym momencie. Jeśli ten cesarz nie przyzna ci konsulatu, będziesz wiedział, że nie zasłużyłeś na niego.*

18. (1) To jest, Auguste, wyjaśnienie mojego milczenia i to jest tajemnica, którą zachowałem w ukryciu przez tak długi czas. Niemniej jeszcze nie powiedziałem wszystkiego. Nie chcę stąd zabrać ze sobą żadnej już tajemnicy. Uwolnię moją duszę od wszystkich jej sekretów. (2) Gdybyś był zaniechał swojej łaskawości i gdybyś, wbrew twoim obyczajom, swoją hojność wobec mnie uzupełniał jakimiś intrygami, być może wówczas bym poprosił. (3) Czy ty, cesarzu, uważasz, że jest małym dobrodziejstwem, iż oszczędziłeś mi niebezpieczeństw związanych z taką prośbą? Tak właśnie, niebezpieczeństw mówię, najdostojniejszy cesarzu. Gdybyś wahał się, czy spełnić moją prośbę, gdybyś jej spełnienie odłożył na później, co by się ze mną stało po takim odrzuceniu? (4) Z powodu nawet najmniejszych dobrodziejstw, o które ktoś prosi, lecz ich nie otrzymuje, przyjaźń się kończy. Albowiem to uczucie, na którym opiera się przyjaźń, ulega zbrukaniu po obu stronach. Jeden nie wierzy, że jest kochany, ponieważ nie dał, drugi myśli, że jest znienawidzony, ponieważ nie otrzymał. (5) I rzeczywiście nie uważałbym, że zostałem konsulem za darmo, gdybym zdobył to stanowisko własnymi prośbami. Musiałbym bowiem – choć mam za sobą dużą część życia, rozpocząć nieszczerne i uciążliwe terminowanie w rzemiośle proszenia. (6) I nie sądzę, że czymś bardziej uciążliwym jest sypać pieniędzmi niż prośbami. Ponadto widzimy, że wszyscy, kiedy kupują, wyciągają złoto i srebro pewni siebie i w spokoju ducha, przekonani, że otrzymają coś w zamian; ci natomiast, którzy kierują prośby, pokorni i pochyleni wypowiadają z trudem, zacinając się, pełne lęku słowa i nie tylko ścisząją głos, ale całym ciałem upadają na kolana. Rzeczywiście, by powiedzieć, co naprawdę myślę, bardzo drogo sprzedaje dobrodziejstwo ten, do kogo kierowane są prośby.

19. (1) An vero, si centuriatis comitiis consul creatus essem, gloriosius mihi universi populi suffragiis declaratus viderer? Minime, siquidem etiam illis priscis temporibus multorum ambitu fuit Campus infamis. Nota divisorum flagitia, notae loculorum praestigiae, tum operarum ad vim et seditionem manus emptae. (2) Nec sane potest in confusa imperitorum multitudine quicquam esse perpensum. Nam cum boni rari sint, improborum vulgus immensum, in Campo autem numerus et turba praepolleat, sine dubio intellegitur eum suffragiis populi magistratum capere quem plures, id est quem peiores, probarunt. Unde factum est ut maiores nostri viderent Gabinios designatos et repulsos Catones. (3) Sed haec vetusta; detur recordari quemadmodum paulo ante honor petitus sit. Vix pauci exstiterunt quorum virtutibus deferretur, cum quidem ipsis illis tarda industriae ac probitatis merces veniret. (4) Ceteri vero perditissimum quemque ex aulicis frequentabant. Uti quispiam per artes turpissimas imperatori acceptissimus videbatur, eum assiduis obsequiis emerebantur donisque captabant. Nec viros quidem, sed mulierculas exambibant; nec feminas tantum, sed spadones quoque, quos quasi a consortio humani generis extorres ab utroque sexu aut naturae origo aut clades corporis separavit. Ita praeclara illa veterum nomina sordidissimum quemque ex cohorte imperatoria et probrosissimum adulabant. (5) Hi, cum in provincias immissi erant, qua sacra qua profana rapiebant, iter sibi ad consulatum pecunia munientes.

20. (1) Itaque nullum iam erat bonarum atrium studium. Militiae labor a nobilissimo quoque pro sordido et illiberali reiciebatur. Iuris civilis scientia, quae Manilios Scaevolas Servios in amplissimum gradum dignitatis evexit, libertorum artificium dicebatur. (2) Oratoriam dicendi facultatem <ut> multi laboris et minimi usus negotium nostri proceres respuebant, dum homines noluisse videri volunt quod assequi nequiverunt. Et vere tantum laboris vigiliarumque suscipere ad id adipiscendum, cuius usus agenda vitae ornamenta non adiuveret, dementia ducebatur. (3) Itaque omne studium pecuniae coacervandae. Tanto enim quisque vir melior quanto pecuniosior habebatur. (4) Iam serviendi miseranda patientia, adsentandi mira calliditas. Ministrorum aulae cotidie limina terebantur. Ad fores eorum qui re-

19. (1) Ale jeśli zostałbym mianowany konsulem przez zgromadzenie centurii³⁸, czy powinienem uważać za rzecz bardziej chwalebną to, że zostałem wybrany głosami całego narodu? Wcale nie, ponieważ nawet w owych dawnych czasach Pole Marsowe przez wielu zostało okryte hańbą wskutek oszustw wyborczych. Dobrze znane są występki rozdawców³⁹, znane szalbierstwa z urnami wyborczymi, a także bandy najemników wynajmowane do użycia siły i wywołania zamieszek. (2) Co więcej, w beładnym tłumie ignorantów niczego nie można starannie rozważyć. Ponieważ dobrych ludzi jest niewiele, a szeregi łotrów ogromne, na Polu Marsowym zaś liczy się ilość i tłum, staje się całkowicie jasne, że głosami ludu zdobywa urząd ten, na którego zagłosowali liczniejsi – czyli gorsi. Dlatego zdarzało się, że nasi przodkowie widzieli wybranych Gabiniuszy i odrzuconych Katonów⁴⁰. (3) Ale te rzeczy są stare: niech mi będzie wolno wspomnieć, w jaki sposób w ostatnich czasach zabiegano o zaszczytne stanowisko. Było bardzo niewiele tych, którzy otrzymali urząd dzięki zaletom, ale nawet dla nich nagroda za ich pracowitość i uczciwość przychodziła późno. (4) Pozostali zaś tłoczyli się przy każdym szczególnie niegodziwym dworzaninie. Jeśli sądzili, że ktoś dzięki wstrętnym zabiegom cieszy się wyjątkowym uznaniem cesarza, próbowali go pozyskać nieustannymi pochlebstwami i nęcili darami. I zjednywali sobie nawet nie mężczyźni, ale kobiety i nie tylko kobiety, ale również eunuchów, którzy są jakby wygnańcami ze społeczeństwa rodzaju ludzkiego, wykluczonymi z obu płci albo przez wady wrodzone, albo wskutek okaleczenia ciała⁴¹. W ten sposób najbardziej znakomici przedstawiciele starych rodów schlebiali wszystkim najbardziej podłym i najbardziej obrzydliwym stworzeniom z cesarskiego dworu. (5) I ci sami, kiedy zostali wysłani do prowincji, rabowali zarówno rzeczy święte, jak i świeckie, pieniędzmi torując sobie drogę do konsulatu.
20. (1) Ponadto nie było już żadnego zamiłowania do szlachetnych sztuk. Służba wojskowa była pogardzana, również przez najlepiej urodzonych, jako nędzne zajęcie, nieodpowiednie dla człowieka wolnego. Znajomość prawa cywilnego, która ludzi takich jak Maniliusze, Scewole, Serwiusze⁴² wyniosła do najwyższych godności, była uważana za rzemiosło godne wyzwolenców. (2) Nasi najznakomitsi obywatele odrzucili sztukę publicznego przemawiania jako zajęcie wymagające wielkiego trudu i przynoszące niewiele pożytku, ponieważ wszyscy ludzie chcieli sprawiać wrażenie lekceważenia tego, czego nie byli w stanie zdobyć. I rzeczywiście podjęcie się tak wielkiego trudu, tak wielu bezsennych nocy dla zdobycia czegoś, co w praktyce nie przyczyniało się do zaszczytnego życia, uważano za szaleństwo. (3) I dlatego każde zajęcie miało na celu gromadzenie pieniędzy. Im bogatszy bowiem był człowiek, za tym lepszego był uważany. (4) Już można było dostrzec godną pożałowania gotowość do znoszenia niewoli i niezwykłą umiejętność schlebiana. Codziennie

giis cupiditatibus serviebant cernuos patriciae gentis viros cerneret ab huiusmodi dedecore non imbri, non gelu, non amaritudine ipsius iniuriae deterreri. Demissi iacentesque vix capita supra eorum quos precabantur genua tollebant. Ad postremum honores non iudicio aut benivolentia superbiorum, sed misericordia merebantur.

21. (1) At nunc, quisquis provincias tribunatus praefecturas consulatus cupit, nihil necesse est pecuniam per fas et nefas quaerat ac libertatem suam saluator vilis imminuat. (2) Quanto fuerit paratior servituti, tanto honore indignior iudicabitur. Tum aliud quoddam hominum genus est in amicitia principis nostri, rude (ut urbanis istis videtur), parum come, subrusticum; blandimentis adulantum repugnat, pecuniae vero alienae tamquam rei noxiae tactum reformidat, maximas opes in rei publicae salute et gloriosa imperatoris sui laude constituit. (3) Iam ipse ingenti divinae prudentia adversus omnes assentatorum illecebras captionesque munitus est. Quippe ei a fucatis adulantium venenis quod periculum est, qui aures etiam veris laudibus gravatus impartiat? (4) Sed multo multoque nunc facilius est ratio honorum petendorum. Quisquis, inquam, capere magistratum voles, auri atque argenti negligens esto, nullas ostiatim potentum aedes obito, nullius pedes, nullius genua complectitor. Adhibeto tantum tibi gratuitas et paratu facilimas comites, iustitiam fortitudinem temperantiam atque prudentiam: ultro ad te maximus imperator accedet et ut capessas rem publicam flagitabit. (5) Otioso tibi atque alia curanti provinciae praefecturae fasces sella curulis atque omnia insignia magistratuum deferentur. Quid enim sibi verae vir perfectaeque virtutis non constanter de honore promittat, cum me propter tantillum innocentiae meritum uno in anno ter videat honoratum?
22. (1) Ecquis deus uno in anno multiplices fructus agro uni dedit? Num quisquam in eadem novali aestate una amplius quam semel messuit? Num cui uno autumnino unoque vineto vindemia triplex fluxit? Una certe unius hiemis est olivitas. Sed in nostri principis beneficiis miraculo caret multiplicata fecunditas. (2) Ut de aliis optimis viris taceam qui a priori in proximum autumnum fructus annorum multiplices messuerunt, mihi certe tertia unius anni ubertas est consulatus.

wydeptywano progi dworskich służących. Można było zobaczyć pełnych uniżenia potomków rodzin patrycjuszowskich przed drzwiami tych, którzy służyli pragnieniom władców, nie powstrzymywał ich od tej hańby ani deszcz, ani mróz, ani gorycz tej zniewagi. Zgięci w pokłonach i leżący, ledwo podnosili głowę na wysokość kolan tych, których prosili. Krótko mówiąc, zaszczyty zawdzięczali nie szacunkowi czy życzliwości wyniosłych protektorów, ale ich litości.

21. (1) Natomiast teraz, jeśli ktoś pragnie prowincji, trybunatów, prefektur, konsulatów, nie musi już zdobywać bogactw w sposób legalny i nielegalny oraz ograniczać, niczym nędzny klient⁴³, swojej wolności. Im człowiek będzie bardziej skłonny do niewoli, tym bardziej zostanie uznany za niegodnego zaszczytu. (2) Ponadto przyjaźnią naszego władcy cieszy się inny rodzaj ludzi, surowy (jak się wydaje osobom wyrafinowanym), mało uprzejmy, nieco nieokrzesany. Sprzeciwia się pochwałom pochlebców i wzdyga się przed dotknięciem cudzych pieniędzy niczym czegoś szkodliwego i największe bogactwo znajduje w dobru państwa i w wielkiej chwale swego cesarza. (3) Już on sam, dzięki swej głębokiej i boskiej mądrości, jest chroniony przed wszelkimi pochlebstwami i oszustwami potakiwaczy. Bo w końcu, w jaki sposób może podstępna trucizna pochlebców zaszkodzić temu, który słucha niechętnie nawet prawdziwych pochwał? (4) Ale teraz jest o wiele, wiele łatwiejszy sposób ubiegania się o publiczne zaszczyty. Kimkolwiek jesteś – mówię – jeśli chcesz otrzymać urząd, lekceważ złoto i srebro, nie zbliżaj się do drzwi domów ludzi możnych, nie padaj nikomu do stóp i nikogo nie obejmuj za kolana. Weź do swojego orszaku tylko te, które można pozyskać za darmo i w bardzo łatwy sposób – sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, rozważę, a nasz wielki cesarz sam się do ciebie uda i zażąda, abyś zajął się sprawami państwowymi. (5) Gdy będziesz wolny od zajęć publicznych, gdy będą cię zaprzętać inne rzeczy – wtedy zostaną ci przydzielone prowincje, prefektury, różgi liktorskie, krzesła kurulne i wszystkie oznaki władzy urzędniczej. Jakiegoż zaszczytu nie mógłby sobie obiecywać nieustannie człowiek o prawdziwej i doskonałej cnocie, kiedy widzi mnie wyróżnionego trzy razy w ciągu roku za odrobinę niewinności?
22. (1) Czy jest jakikolwiek bóg, który w ciągu jednego roku dał na jednym polu wiele plonów? Czy może jest ktoś, kto w ciągu jednego lata z tego samego pola zebrał zbiór więcej niż jeden raz? A może ktoś miał z tej samej winnicy tej samej jesieni potrójne winobranie? Oczywiście, każdej zimy jest tylko jeden zbiór oliwek. Ale gdy chodzi o dobrodziejstwa naszego władcy, wielokrotna urodzajność nie jest niczym cudownym. (2) Nie wspominając o innych najlepszych obywatelach, którzy od jednej jesieni do następnej zebrali różnorodne owoce wielu lat, dla mnie bez wątplenia konsulat jest trzecim

Primum thesaurorum omnium mandata custodia et dispensatio largiendi, secundum locum tenet in honorum meorum fructibus praefectura. Additus his, quo vel solo cuiuslibet aviditas vinceretur, proventuum meorum tertius, consulatus. (3) Dein cum ager assiduitate fructuum in maciem decoquatur, imperatoris nostri posterior liberalitas vincit priorem, nec fit effeta gignendo, sed per vices fructuum fecundatur. Nova prorsus fuit honorum deferendorum et insperata congestio. (4) Nondum statum suum siderum curricula mutaverant: iam princeps cursum dignitatis alterius commovebat. Etiamtum sol ab eorundem astrorum regione radiabat: iam Augustus tertia magistratus mei signa transcenderat. (5) Quaeso, non vobis inanis gloriae cupidissimus, non flagrans ambitione notabili videretur, si quis in se tanta pariter optasset quanta in me uno tempore Augustus ingressit?

23. (1) Habitari ab iustis viris in Oceano terras ferunt quas Fortunatorum insulas vocant, quod per eas non arato solo frumenta nascuntur, fortuitis vitibus iuga collium vestiuntur, sponte pomis arbor gravatur, ad herbarum vicem olus vulgo est. (2) Quantula ista sunt, si deum auctorem consideres, munera! Nempe nobis quoque, cum agrum non nostris manibus excolamus, haec illaborata nascuntur. (3) Quanto felicior nostra condicio! Quanto beatitudo praestantior! Non spica triticea, non viles uvarum racemi, sed opes atque divitiae nihil laborantibus ingeruntur; proviniae praefecturae fascis sponte proveniunt. (4) Tu, tu inquam, maxime imperator, exsultantes relegatasque virtutes ad rem publicam quodam postliminio reduxisti, tu extincta iam litterarum studia flammasti, tu Philosophiam paulo ante suspectam ac non solum spoliatam honoribus, sed accusatam ac ream non modo iudicio liberasti, sed amictam purpura, auro gemmisque redimitam in regali solio collocasti. (5) Susplicere iam in caelum licet et securis contemplari astra luminibus, qui paulo ante pronorum atque quadrupedum animantium ritu in humum visus trepidos figebamus. Quis enim spectare auderet ortum sideris, quis occasum? Ne agricolae quidem, quorum opera ad motus signorum caelestium temperanda sunt, tempestatum praesagia rimabantur. (6) Ipsi navitae, qui nocturnos cursus ad astra moderantur, stellarum nominibus abstinebant. Prorsus terra marique non ratione caelesti, sed casu ac temere vivebatur.

plonem tego samego roku. Najpierw powierzono mi opiekę nad wszystkimi skarbcami i rozdawnictwo darów. Drugie miejsce w plonach moich zaszczytów zajmuje prefektura pretorium. Trzecim z moich plonów, dodanym do nich, jest konsulat, który sam jeden mógłby zaspokoić pragnienie sławy każdego człowieka. (3) Ponadto podczas gdy pole nieustannie przynoszące plony staje się jałowe, późniejsza hojność naszego cesarza przewyższa wcześniejszą i nie jałowuje wydając żniwo, lecz się użyźnia poprzez zmienność plonów. Co więcej, to nagromadzenie zaszczytów, które zostały mi przyznane, było czymś nowym i nieoczekiwanym. (4) Jeszcze bieg gwiazd nie zmienił swojej pozycji, a już władca wprawił w ruch bieg drugiego zaszczytu. Słońce wciąż jeszcze świeciło w tej samej konstelacji gwiazd, a August już przeszedł do trzeciego znaku moich urzędniczych stanowisk⁴⁴. (5) Czy ktoś taki – pytam was – nie wydawałby się wam zbyt żądny próżnej chwały i płonący wielką ambicją, gdyby pragnął dla siebie tak wiele zaszczytów, ile August ofiarował mi w jednym czasie?

23. (1) Mówi się, że sprawiedliwi ludzie mieszkają na Oceanie na ziemiach, które nazywają Szczęśliwymi Wyspami⁴⁵, ponieważ w tych miejscach niezaorana ziemia wydaje plony, zbocza pagórków są naturalnie porośnięte winoroślą, drzewa same z siebie uginają się od owoców, wszędzie zamiast chwastów swobodnie rosną warzywa. (2) Jakie małe to są dary, jeśli weźmiesz pod uwagę, że sprawcą ich jest bóg! Albowiem i dla nas, którzy nie uprawiamy pól własnymi rękoma, dobra te rodzą się bez wysiłku. (3) O ileż szczęśliwsze jest nasze położenie! O ileż znakomitsze nasze szczęście! To nie kłosa zboża, nie marne kiście winogron, ale władzę i bogactwo otrzymuje się bez trudności, same z siebie pojawiają się prowincje, prefektury, różgi liktorów. (4) Tak, to ty, ty – powtarzam – największy cesarzu, sprowadziłeś znów do państwa cnoty skazane na wygnanie i odrzucone, ty ożywiłeś zapomniane już badanie literatury, ty uwolniłeś filozofię tak niedawno podejrzaną⁴⁶, nie tylko pozbawioną zaszczytów, ale oskarżoną i pozwaną do sądu, nie tylko uwolniłeś od skazania, ale ubraną w purpurę i ozdobioną złotem i drogimi kamieniami, umieściłeś na cesarskim tronie. (5) Już teraz możemy patrzeć w niebo i spokojnym spojrzeniem przyglądać się gwiazdom, podczas gdy tak niedawno pochyleni niczym zwierzęta czworonożne, przestraszeni wbijaliśmy wzrok w ziemię. Któż bowiem odważyłby się obserwować wschodzenie, któż zachodzenie gwiazdy? Nawet rolnicy, których prace powinny być kierowane ruchem niebieskich konstelacji, nie przepowiadali w ten sposób zjawisk pogodowych. (6) Nawet sami żeglarze, którzy żeglując nocą płyną według gwiazd, powstrzymywali się od ich nazywania. Krótko mówiąc, i na lądzie, i na morzu nie żyło się w zgodzie z wiedzą astronomiczną, ale przypadkowo i na oślep.

24. (1) Nihil igitur mirum est, imperator, quod tantus amor et tam verus in te civium fervet. Neque enim ullum post homines natos puto tanto generis humani ardore dilectum. (2) Ceterorum regum atque imperatorum caritates admodum raras nec umquam diuturnas fuerunt. In summis enim hominum habitare pectoribus subita et forte nata benivolentia provocatae, non virtutum admiratione devinctae. (3) At vero noster affectus veri certique iudicii est imis mentis sedibus illigatus, animae et vitae immixtus et unitus, resolutis etiam morte corporibus cum immortalis mente victurus. (4) Arma igitur et iuvenes cum gladiis atque pilis non custodiae corporis sunt, sed quidam imperatoriae maiestatis sollemnis ornatus. Quid enim istis opus est, cum firmissimo sis muro civici amoris obsaeptus? (5) An metuenda tibi curia est, cum senatu non solum veterem reddideris dignitatem sed plurimum etiam novi honoris adieceris? An populus est timendus procuratori alimentorum suorum, vitae vindici, libertatis auctori? Nam quid de militibus loquar? Duo an tria ferme ex vetere memoria amicorum paria proferuntur. (6) Nego quempiam ab uno amico plus dilectum quam tu, imperator, non modo a comitibus <et> tribunis tuis, sed a legionibus cunctis, equitibus ac peditibus, gregariis etiam militibus diligaris. (7) Itaque, quod ad te attinet, cuncta iam a custodia tui arma removeres; sed quando hoc potes persuadere militibus? Anxia est fidelium diligentia. Maximo amori maximus timor iunctus est. Non nobis sufficit quod obtinuisti ut nemo te velit laedere, nisi nos curamus ut nemo possit.
25. (1) Habuerunt nonnulli alii principes devotam et amantem sui cohortem, sed alio quodam modo; primum quod imperiti ac rudes indoctissimum quemque in consilium delegebant, scilicet ut ipsorum prudentia vulgo suorum aliquatenus emerneret. (2) Ita, cum vilissimus quisque honorum et divitiarum potitus foret, sua commoda et vitia principum diligebant. Ab his optimus quisque abigebatur procul, cum suspecta esset probitas et invisita, et quanto quisque honestior tanto importunior turpium arbiter vitaretur. (3) At tu, Auguste, omnibus nugis remotis optimum et doctissimum quemque perquiris. Si quis praestat virtutibus bellicis et laude militiae, in amicis habetur; qui in oratoria facultate, qui in scientia iuris civilis excellit, ultro ad familiaritatem vocatur. (4) Quicumque in administratione rei publicae innocentem

24. (1) Nic więc dziwnego, cesarzu, że obywatele czują do ciebie tak wielką i prawdziwą miłość. Wierzę, że nikt, od kiedy istnieje człowiek, nie był przez rodzaj ludzki kochany tak gorącym uczuciem. (2) Miłość do innych królów i cesarzy była bardzo rzadka i nigdy nie trwała długo. Trwała ona bowiem na samej powierzchni serc, wywołana nagłą i przypadkową życzliwością, nie zaś spojona węzłem podziwu dla ich zalet. (3) Natomiast nasze uczucie, przeciwnie, pochodzi z prawdziwego i rzetelnego osądu: jest głęboko zakorzenione w naszych sercach, jest związane i złączone z naszą duszą i życiem, a nawet kiedy nasze ciała umrą, będzie żyło wraz z naszym nieśmiertelnym duchem. (4) Broń zatem i młodzi mężczyźni z mieczami i włóczniami nie są ochroną twojej osoby, ale tradycyjnym dodatkiem do cesarskiego majestatu. Do czego bowiem są potrzebni owi strażnicy, kiedy jesteś otoczony najmocniejszym murem: miłością swoich obywateli?⁴⁷ (5) Czy powinienes bać się kurii, skoro senatowi przywróciłeś nie tylko dawną godność⁴⁸, ale przyznałeś mu również wiele nowych zaszczytów? A czy powinien obawiać się ludu ten, który zapewnia mu pożywienie, chroni jego życie, gwarantuje mu wolność? A co mam powiedzieć o żołnierzach? Starodawna tradycja wymienia zaledwie dwie lub trzy pary przyjaciół⁴⁹. (6) Uważam, że nikt nie był bardziej kochany, nawet przez jednego przyjaciela niż ty, cesarzu, jesteś kochany, nie tylko przez swoich towarzyszy i trybunów, ale przez całe legiony, kawalerię i piechotę, a także zwykłych żołnierzy⁵⁰. (7) I dlatego, jeśli chodzi o ciebie, mógłbyś natychmiast usunąć całą broń ze swej straży przybocznej. Ale jak mógłbyś przekonać do tego żołnierzy? Troska ludzi oddanych jest zawsze pełna niepokoju. Z największą miłością łączy się największy strach. Nie wystarczy nam, że osiągnąłeś to, iż nikt nie chciałby wyrządzić ci krzywdy, jeśli my nie zatroszczymy się, że nikt nie będzie mógł tego zrobić.
25. (1) Różni inni władcy mieli dwór wierny i kochający, ale w pewien inny sposób: przede wszystkim, ponieważ niedoświadczeni i niewykształceni wybierali do swej rady zupełnych nieuków – po to rzecz jasna, aby roztropnością mogli choć trochę przewyższać swoich doradców. (2) Tak więc najbardziej niegodziwi ludzie, osiągnąwszy zaszczyty i bogactwa, kochali swoje własne korzyści i wady władców. Ludzie ci odsuwali daleko wszystkich najcnotliwszych, ponieważ uczciwość była podejrzana i zienawidzona, a im ktoś był bardziej uczciwy, tym bardziej unikano go niczym przykrego świadka ich nikczemności. (3) Ale ty, Auguście, odsunąwszy wszystkich nieodpowiednich, szukasz najlepszych i najzdolniejszych. Jeśli ktoś odznacza się wojennymi zaletami i chwałą wojсковą, należy do grona twoich przyjaciół; tego, kto wyróżnia się sztuką wymowy albo znajomością prawa cywilnego, sam zapraszasz do zażyłości z tobą. (4) Każdy, kto w zarządzaniu sprawami publicznymi kiedykolwiek udowodnił, że jest uczciwy i pracowity, zostaje przyjęty jako współpracownik w sprawach

se umquam et strenuum praebuit, in consortium numerum receptatur. (5) Regendis provinciis non familiarissimum quemque, sed innocentissimum legis. Omnes a te augentur pecunia, locupletantur divitiis, honoribus honestantur.

26. (1) Prorsus amicitias tueris privati fide, imperatoris opulentia. Quae perpetuae et constantis benivolentiae prima fiducia est, certissima virtutum et maxima principis, veritas. (2) Numquam in animo esse <quod> suspicarer audivi: nemo simulatis blanditiis, nemo falsa pollicitatione deceptus est. Quis nescit aliorum imperatorum hilarem diritatem cachinnantemque saevitiam, a quibus ingenita crudelitas figmento laetitiae tegebatur? (3) Mira est in principe nostro mentis linguaeque concordia. Non modo humilis et parvi animi, sed servile vitium scit esse mendacium. Et vere, cum mendaces homines aut inopia aut timor faciat, magnitudinem fortunae suae imperator qui mentitur ignorat. (4) Quis, oro vos, plura praebuit fidei constantiaeque documenta? Omnes quos privatus in familiaritatem recepit, eodem habet imperator affectu. Nemo gradu pulsus, nemo aditu prohibitus, nulli palatii fores clausae sunt. Omnes bonos habet. (5) In recipiendis amicis optimus iudex est. Si aliqui sunt improbi, tolerandis familiarium vitiis immutabilis est amicus.

27. (1) At mutant secundae res animos. Nostrum principem si nondum mutaverint, quando mutabunt? (2) Cuius umquam divinius felicitas fuit? Paulo ante in laceratis Galliae provinciis lapsus inimicorum capitalium apertis armis et occultis insidiis petebatur: in pauculis mensibus divino munere Libyae Europae Asiaeque regnator est. (3) Quae maiora exspectabimus dei praemia, quae uberiora dona Fortunae? Videte num secundis rebus elatus aliquid de prioris vitae, mansuetudine et moderatione mutaverit. (4) Mutavit, plane mutavit. Nam civilior factus prosperorum infregit invidiam. Cui non vel illud tempus sedatae praebuit mentis indicium, quo horreni belli metu re publica liberata elati sumus cuncti gestiente laetitia? (5) Sed imperator, quamquam caelesti ope salutem rei publicae propugnatam videret, et condicionem doluit humanam et offensarum gratiam faciens induit fratrem, et cuius armis vitam suam impugnatam sciebat mortem eius ornavit ac postea ipse

państwowym. (5) Dlatego do zarządzania prowincjami nie wybierasz swojego najbliższego przyjaciela, ale człowieka o największej uczciwości. I wszystkich wzbogacasz pieniędzmi, obdarowujesz bogactwem i wynagradzasz zaszczytami.

26. (1) Ponadto utrzymujesz przyjaźnie z wiernością prywatnego obywatela i ze wspaniałością cesarza. Pierwszym dowodem trwałej i niezmiennej łaskawości jest szczerść, najprawdziwsza i największa ze wszystkich zalet cesarza. (2) Nigdy nie słyszałem, aby było coś w twojej duszy, co wzbudzałoby we mnie podejrzenia: nikt nie został oszukany udawanymi pochlebstwami, nikt fałszywymi obietnicami. Któż nie zna wesołego okrucieństwa i parszającej śmiechem dzikości innych cesarzy? Ich wrodzone okrucieństwo kryło się pod maską wesołości. (3) W naszym cesarzu natomiast jest cudowna harmonia myśli i słów. On wie, że kłamstwo jest nie tylko cechą słabego i małego ducha, ale jest także występkiem godnym niewolnika. W istocie, ponieważ to albo bieda, albo strach czynią ludzi kłamcami, cesarz, który kłamie, lekceważy wielkość swojego losu. (4) Któż, pytam was, przedstawił więcej dowodów swojej wierności i stałości? Do wszystkich tych, których jako prywatny obywatel przyjął do grona przyjaciół, teraz, gdy jest cesarzem, zachowuje takie samo uczucie. Nikt nie został pozbawiony stopnia, nikomu nie zabroniono wejścia, przed nikim nie zostały zamknięte bramy pałacu, wszystkich uważał za ludzi uczciwych. (5) W doborze przyjaciół jest najlepszym sędzią, jeśli niektórzy okażą się niegodziwi, tolerując ich błędy, pozostaje wiernym przyjacielem.

27. (1) Ale pomyślność zmienia ludzkie charaktery. Jeśli jeszcze nie zmieniła naszego władcy, kiedy go zmieni? Czy kiedykolwiek kogoś szczęście było bardziej boskie? (2) Dopiero niedawno, kiedy zatrzymał się w zrujnowanych prowincjach Galii, był atakowany z otwartą wrogością przez swoich śmiertelnych nieprzyjaciół, a także zmuszony stawić czoła ich tajnym zasadzkom. W ciągu kilku miesięcy dzięki boskiemu darowi zostaje władcą Libii, Europy i Azji. (3) Jakich większych łask będziemy oczekiwać od boga? Jakich darów bogatszych od losu? Popatrzcie, czy wywyższony swoim sukcesem, zmienił cokolwiek z łagodności i prostoty swojego poprzedniego życia. Zmienił się, istotnie się zmienił. Stając się bardziej przystępny, zmniejszył zazdrość o swoje sukcesy. (4) A komu dowodu jego spokojnego usposobienia nie dostarczył chociażby ten czas, w którym wszyscy daliśmy się ponieść niepohamowanej radości, widząc państwo uwolnione od lęku przed straszną wojną? (5) Ale cesarz, chociaż zdawał sobie sprawę, że ocalenie państwa dokonało się za sprawą boskiej pomocy, ulitował się jednak nad ludzkim losem i wybaczył winy, przybrał rolę brata; uczcił śmierć tego, o którym wiedział, że z bronią czyhał na jego życie, a potem sam spełnił wobec niego ostatnią

iusta persolvit. Et memoria et oblivione mirabilis, oblitus inimici meminit heredis.

28. (1) Sed quid ego longius indicia mitis et mansuetae mentis accerso? Hic ipse, hic, inquam, ipse dies praebuit civilis animi satis clara documenta. (2) Ego et collega meus, ne quid maximus imperator propensius humanitatis studio faceret, verebatur. (3) Itaque matutino crepusculo palatium petimus. Adventare nos principi forte tum danti operam saluatoribus nuntiatur. Statim e solio tamquam praeceptus exsiluit vultu trepido atque satagente, qualis meus esse potuisset, si principi serus occurrerem. (4) Aegre remotis populi qui nos praegrediebatur agminibus, ut quam longissime nobis obviam procederet laboravit. Illic gaudentibus cunctis, pro sancta divinitas!, quo ore, qua voce *Ave* inquit *consul amplissime*. Dignatus osculo oris illius divinis affatibus consecrati dexteram dedit, illam dexteram, immortale pignus virtutis et fidei. (5) Poetae ferunt altissimum illum et cuncta potestate cohibentem deum, qui ditone perpetua divina atque humana moderatur, cum despiciat in terras, habitu oris tempestatum incerta mutare, eius nutu mundum tremescere, illius hilaritate turbines abigi, nubes fugari, nientia per orbem serena diffundi.
29. (1) Hoc ita esse oculis paulo ante licuit experiri. In quantum laxatus est populus te consulibus tuis arridente laetitiam! (2) Vidimus attonitos admirantium vultus, multiformes laetantium status, varios corporum motus. Clamores inconditos profundebat laudandi effusa libertas. Tripudiabat crebris saltibus multitudo. Nimiae laetitiae decoris sunt et gravitatis immemores. Illa iactatio togarum, illa exsultatio corporum nescientibus paene hominibus excitabatur. (3) Omnem modestiam populi, omnem verecundiam tui gaudia effrena superaverant. *Ave, consul amplissime! Aveo plane, imperator, et avebo*. Neque enim eventus esse potest optati huius ambiguus, cum is avere me iubeat qui iam fecit ut averem. *Consul amplissime*. Sum plane et consul et amplissimus consul. Quis enim me fuit amplior consul, quem sublimat et illustrat consulatus quem tribuisti, amplitudo quam tribuis? (4) Post primae salutationis fausta colloquia, quid pro iure consulari agere nobis placeat, sciscitatur, senatorium impleturus officium, si libeat tribunal petere, si

posługę⁵¹. Jest godny podziwu zarówno w pamiętaniu, jak i w zapominaniu: zapomniawszy, że był jego nieprzyjacielem, pamiętał, że jest jego spadkobiercą.

28. (1) Ale dlaczego szukam tak daleko dowodów jego łagodnej i spokojnej natury? Dzisiejszy dzień, tak, dzisiejszy dał przykłady wystarczająco jasne jego łaskawości. (2) Ja i mój kolega baliśmy się, aby wielki cesarz nie uczynił czegoś nazbyt pochopnie, gorliwie wypełniając nakazy uprzejmości. (3) Tak więc o świcie udajemy się do pałacu. Nasze przybycie oznajmiono władcy właśnie w chwili, gdy odbierał pozdrowienia od swoich dworzan. Natychmiast zeskoczył z tronu, jakby się nas spodziewał, z twarzą niespokojną i zakłopotaną – taką, jaka mogłaby być moja, gdybym przybył do władcy spóźniony. (4) Z trudem przedarł się przez wielką rzeszę ludzi, którzy szli przed nami, starając się wyjść nam naprzeciw, możliwie jak najdalej. Tam, o święte bóstwo!, pośród powszechnej radości, z jakim wyrazem twarzy i jakim głosem, powiedział: *Powodzenia, najznakomitszy konsulu!* Zechciał nas zaszczyścić pocałunkiem złożonym ustami uświęconymi przez wydobywające się z nich boskie słowa i podał nam prawicę, ową prawicę, która jest nieśmiertelnym gwarantem cnoty i wiary. (5) Poeci mówią, że najwyższe bóstwo, które trzyma cały świat w swojej mocy i którego odwieczna władza rządzi boskimi i ludzkimi sprawami, kiedy spogląda na ziemię, może wyrazem twarzy zmienić warunki pogodowe, skinieniem swej głowy wprawić świat w drżenie, swoim uśmiechem odpędzić wichry, rozgonić chmury, rozlać po całym świecie blask spokojnego nieba.
29. (1) Że tak jest, można było dopiero co przekonać się na własne oczy. Jakiej radości oddaje się lud, kiedy ty uśmiechasz się do swoich konsulów! (2) Zobaczyliśmy zachwycone twarze zdumionych ludzi, przeróżne zachowania cieszących się, różne ruchy ciał. Wolność bez umiaru w pochwałach wywoływała pomieszane krzyki. Tłum tańczył podskakując często. Nadmierna radość zapomina o powadze, o tym jak się wypada zachować. To wymachiwanie togami, to podskakiwanie dokonywało się niemal bez świadomości samych ludzi. (3) Niepohamowana radość przewyższyła wszelki umiaru ludu i wszelki szacunek do ciebie. *Powodzenia, najznakomitszy konsulu!* Powodzi mi się, cesarzu, i będzie mi się powodzić. Nie może bowiem być niejasne, czy to życzenie się spełni, skoro życzy mi powodzenie ten, który już sprawił, że mi się powodzi. *Najznakomitszy konsulu!* Jestem oczywiście i konsulem, i konsulem najznakomitszym. Któż bowiem był konsulem znakomitszym ode mnie, którego wywyższył i uświetnił konsulat, który mi nadałeś, znakomite wyróżnienie, które mi nadajesz? (4) Po pierwszych pozdrowieniach i życzeniach zapytał, chcąc też samemu wypełniać obowiązki senatorskie, co zgodnie z władzą konsularną zamierzamy uczynić: czy uznamy za stosowne udać się do sądu, czy zwołać zgromadzenie, czy wejść na mównicę. (5) Ale uroczyste uchwały

contionem advocare, si rostra conscendere. Sed nos ad curiam sollemnia diei huius senatus consulta ducebant. (5) Itaque comitem se statim praebet et utrumque latus consulibus praetextatis tectus incedit, non multum differens a magistratibus suis et genere et colore vestitus.

30. (1) Superfluum forte videatur quae vosmet ipsi vidistis iterare, neque enim auribus expetuntur quae fuerint usurpata luminibus, sed mandanda sunt litteris, inserenda monumentis, mittenda in posteros venturis saeculis vix credenda miracula. (2) Paene intra ipsas palatinae domus valvas lecticas consulares iussit inferri et, cum honori eius venerationique cedentes sedile illud dignitatis amplissimae recusarem, suis prope nos manibus impositos mixtus agmini togatorum praecire pedes coepit, gradum moderans paene ad lictoris nutum et viatoris imperium. (3) Credet hoc aliquis qui illa purpuratorum vidit paulo ante fastidia? Qui ideo tantum honorem in suos ne inhonores contemnerent conferebant. Credet aliquis tanto post veterem illam priscorum temporum libertatem rei publicae redditam? Neque enim ego Lucii Bruti et Publii Valerii, qui primi exactis regibus potestate annua civibus praefuerunt, consulatum nostro anteponendum puto. (4) Uterque bono publico, uterque Romanae rei publicae salutaris, uterque insignis principiiis commodorum; sed habet aliquid unusquisque praecipuum. Illi consularem potestatem per populum acceperunt, nos per Iulianum recepimus. Illorum anno libertas orta est, nostro restituta.
31. (1) Sed sint, sanctissime imperator, ea quae tu iuste moderate civiliter facis aliis forte miraculo; mihi esse non possunt, qui te omnibus humanis vitiis absolutum et liberum sciam solo immortalitatis amore flagrare, derigere omnes opes et cogitationes tuas ad memoriam posteritatis aeternam, atque his maxime servire iudicibus qui de rebus gestis tuis sine odio et gratia venturis saeculis iudicabunt. (2) Non potest quicquam abiectum et humile cogitare, qui scit de se semper loquendum. (3) Nunc, si tibi, imperator, parum ampla nec respondente meritis tuis oratione usus videbor, quaeso obtestorque te <ne> meae id naturae potius quam magnitudini beneficiorum tuorum putes essetribuendum. (4) Nemo, nemo usquam post homines natos ampliora praemia a regibus atque imperatoribus consecutus

senatu tego dnia prowadziły nas do kurii. Co więcej, natychmiast oferuje się jak towarzysz i idzie naprzód chroniony z obu stron przez konsulów, ubranych w togi obramowane purpurą, różniąc się niewiele od swoich urzędników rodzajem i kolorem szat.

- 30.** (1) Być może wydaje się zbędne przypominanie tego, co sami widzieliście, ponieważ uszom nie potrzeba słyszeć tego, co już dostrzegły oczy, ale powinny być utrwalane na piśmie, umieszczane na pomnikach, przekazywane potomnym te cuda, w które ledwie będą mogły uwierzyć przyszłe stulecia. (2) Nakazał wnieść lektyki konsularne prawie do samych bram pałacu, a kiedy, kierując się czcią i szacunkiem dla jego osoby, odmówiliśmy zajęcia tego miejsca – oznaki najwyższej godności, posadził nas tam niemal własnymi rękoma i zaczął iść przed nimi pieszo, wmieszany w tłum obywateli ubranych w togi, jakby dostosowując swój krok do skinień liktora i poleceń woźnego. (3) Czy ktokolwiek uwierzy w coś takiego, kto tak niedawno widział pychę tych, którzy nosili purpurę? Oni właśnie z tego powodu przyznawali takie zaszczyty swoim własnym dworzanom, aby nie pogardzać nimi jak ludźmi bez zaszczytu. Czy ktokolwiek uwierzy, że po tak długim czasie owa pochodząca z zamierzchłych czasów dawna wolność została przywrócona państwu? Nawet konsulatu Lucjusza Brutusa i Publiusza Waleriusza⁵², którzy po wygnaniu królów jako pierwsi rządili miastem przez rok, nie należy – moim zdaniem – wyżej cenić niż nasz. (4) Oba pożyteczne dla dobra publicznego, oba pożyteczne dla państwa rzymskiego, oba są ważne przez to, że przyniosły początek lepszym czasom, ale każdy ma coś szczególnego. Oni otrzymali władzę konsularną od ludu, my otrzymaliśmy ją z rąk Juliana. W roku ich konsulatu narodziła się wolność, w naszym została przywrócona.
- 31.** (1) Ale, najczcigodniejszy cesarzu, być może te rzeczy, które czynisz sprawiedliwie z umiarem i życzliwością, dla innych są cudem. Dla mnie być cudem nie mogą, ponieważ znam ciebie jako człowieka wolnego od wszelkich ludzkich wad, gorąco pragnącego tylko nieśmiertelności i tak ukierunkowanego wszystkie swoje myśli i możliwości, by trwale zapisać się w pamięci potomnych; troszczącego się przede wszystkim o tych sędziów, którzy w nadchodzących stuleciach osądzą twoje czyny bez nienawiści i bez stronniczości. (2) Nie może zamierzać nic małego i nędznego ten, kto wie, że zawsze będzie się o nim mówiło. (3) A teraz, jeśli wyda ci się, cesarzu, że posługuję się mową mało wzniosłą i nieodpowiednią dla twoich zasług, proszę i błagam ciebie, abyś wierzył, że należy to przypisać nie mojej naturze, ale raczej wielkości twoich łask. (4) Nikt, nikt nigdy, od kiedy narodził się człowiek, nie otrzymał większych nagród od królów i cesarzy, nikomu nie został nałożony większy ciężar. (5) Nie zaprzeczę, że prefektury i konsulaty

est, nulli plus oneris impositum. (5) Non abnuam praefecturas et consulatus multis esse delatos, sed iis post emensos labores honos quasi debitus restitutus est; mihi, cum iam honorem adeptus sim, nunc demum ut meruerim laborandum est. Versa ratione temporum, permutata munerum vice, modo enitendum est ut praemio dignus existimer, cum iam praemium ceperim. (6) O mihi festinae benivolentiae tuae gravissimum pondus! Vereor ut aperte exprimere difficultatum mearum ordinem valeam. Facilius est, imperator, bonis artibus mereri consulem fieri quam industria et labore perficere ut videaris meruisse, cum factus sis.

32. (1) Absit, Auguste, et istud sancta divinitas omen avertat, ut tu a quoquam mortalium exspectes vicem beneficii! Verum tamen (quod solum vel accipere potest ista fortuna vel a nobis opibus tuis tribui) immortalitatem munerum tuorum colam officiis sempiternis. (2) Omne negotium, omne otium meum in ornandis rebus tuis celebrandisque ponetur; neque solum a vivente me ac vigente grati animi benevolentia declarabitur, sed etiam, cum me anima defecerit, monumenta tui in me beneficii permanebunt. (3) In referenda autem gratia, sanctissime imperator, hoc tibi polliceor semperque praestabo, mihi neque in suggerendis consiliis veritatem neque in adeundis, si res poposcerit, periculis animum neque in sententia simpliciter ferenda fidem neque in hominum voluntatibus pro re publica teque laedendis libertatem neque in laboribus perferendis industriam neque in augendis imperii tui commodis grati animi benevolentiam defuturam, idque omni vitae meae tempore summis opibus enisurum elaboraturum effecturum ut honores in me tui non, quia necesse fuerit, ad quemcumque delati, sed quia ita oportuerit, recte positi et ratione collocati esse videantur.

zostały dane wielu, ale w ich przypadku, po tym, gdy znieśli wiele trudów, zaszczyt został przyznany jako należny, w tym zaś przypadku ja, który już otrzymałem zaszczyt, muszę trudzić się, aby na niego zasłużyć. Odwrócony jest teraz normalny porządek wydarzeń, zmieniona wręcz kolejność nagród, ponieważ dopiero teraz, kiedy już otrzymałem nagrodę, muszę postępować w taki sposób, aby być uważanym za godnego jej. (6) O, jak wielkim ciężarem jest dla mnie twoja szybka łaskawość! Obawiam się, że mogę nie być w stanie jasno wyjaśnić szeregu moich trudności. Cesarzu, łatwiej jest dobrym postępowaniem zasłużyć na to, aby stać się konsulem niż pracowitością i wysiłkiem dokonać tego, aby wydawało się, że zasłużyło się na stanowisko, które już się sprawuje.

32. (1) To zgoła wykluczone, Augustcie – oby tę wróżbę święte bóstwo odwróciło – abyś od kogoś z ludzi oczekiwał odwzajemnienia twojego dobrodziejstwa! Niemniej jednak nieśmiertelność twoich darów będę czcił wieczną służbą dla ciebie (ponieważ tylko to możesz, znajdując się tak wysoko, przyjąć, a my tylko to do twojej potęgi możemy dołożyć). (2) Cały mój trud, cały wolny czas poświęcę na wychwalanie i czczenie twoich czynów. I nie tylko dopóty, dopóki będę żył i będę w pełni sił, okażę uczucie wdzięcznego serca, ale także, dopóki moja dusza mnie opuści, trwać będą pamiątki twojego wobec mnie dobrodziejstwa⁵³. (3) To zaś ci, najdostojniejszy władco, obiecuję, i obietnicy na zawsze dotrzymam: gdy będę się tobie odwdzięczał, nigdy mi nie zabraknie szczerości w udzielaniu rad ani odwagi w narażaniu się na niebezpieczeństwa, jeśli okoliczności będą tego wymagać, ani wierności w wypowiedaniu jasno swego zdania, ani niezależności potrzebnej do przeciwstawienia się pragnieniom ludzi, jeśli wymaga tego dobro państwa lub twoje, ani wytrwałości w znoszeniu trudów, ani życzliwości i wdzięczności w powiększaniu pomyślności twojego cesarstwa. Przez całe moje życie będę się z całej siły wysilał, trudził i zabiegał, aby udowodnić, że zaszczyty, którymi mnie obdarzyłeś, nie zostały przyznane byle komu, bo trzeba je było komuś przydzielić, lecz zostały mi przekazane słusznie i udzielone mądrze, bo tak właśnie należało uczynić.

KOMENTARZ (do tekstu polskiego)

- 1 Topos skromności charakterystyczny dla tego rodzaju literatury pojawia się m.in. u Cycerona, Mowa w obronie poety Archiasza, 1; Libanios, Mowa XIII, 3.
- 2 Mamertinus otrzymał stanowisko comes sacrarum largitionum w 361 roku.
- 3 Por. Amm., XV, 8, 1; XVI, 16, 20; XVII, 12, 1; XVII, 3, 2; Libanios, Mowa XVIII, 33-35; XVII, 84-85.
- 4 Praefectus pretorio per Illiricum, a po śmierci Konstancjusza praefectus pretorio per Italiam et Africam et Illiricum.
- 5 Por. przypis 9 (wstęp).
- 6 Julian urodził się w Konstantynopolu w roku 331; zob. Julian Apostata, Mowa I, 10 B; Julian Apostata, Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody, 353 A.
- 7 Dnia 1 stycznia 362 roku, zob. Amm., XXII, 7, 1. Jak starożytni spędzali pierwszy dzień roku wspomina Owidiusz, Fasti. Kalendarz poetycki I 60 nn., przekł. E. Wesołowska, Wrocław 2008, s. 9-10.
- 8 Bitwa pod Strasburgiem zob. Amm., XVI, 1, 1-6; 11, 1-12; XVII, 8, 1-10; XVIII, 2, 3-18; Zosimos, III, 3, 3-8; Julian Apostata, List do rady i ludu Ateńskiego 279B-361D; Libanios Mowa XVIII, 80-94.
- 9 Wspomniany przez Mamertinusa młody arystokrata z Etrurii to Spurrina, o który mówi także Waleriusz Maksymus, Czyny i powiedzenia godne pamięci, przekł. I. Lewandowski, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXXIX, Poznań 2019, s. 283: „Żył w tej krainie młodzieniec niezwyklej urody imieniem Spurrina. Ponieważ jego cudowne oblicze przyciągało wzrok wielu kobiet ze znakomitych domów, zauważył, że tak dla ich mężów, jak i rodziców stał się człowiekiem podejrzanym. Dlatego całe piękno swej twarzy zniszczył ranami i przez brzydotę wołał uwiarygodnić swoją cnotę niż swoim pięknem być pobudką dla czyjejs pożądlivości”.
- 10 Por. Julian Apostata, List do rady i ludu Ateńskiego 286 A-D; Amm., XXI, 3,4-4,6; Libanios, Mowa XVIII, 107; Sokrates, III, 1,38; Sodzomen, V, 2, 23.
- 11 Por. Amm., XXI, 8, 1.
- 12 Palladium (gr. Palladion) – w mitologii greckiej i rzymskiej magiczny posążek Ateny o przydomku Pallas.

- 13 Por. Amm., XXV, 4, 22, s. 527: „piękne oczy iskrzyły się blaskiem, który świadczył o bystrości ducha...”; Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 23, 16-17.
- 14 Por. Amm., XXI, 9, 2; Libanios, *Mowa XVIII*, 111-112.
- 15 Mamertinus wspomina tu legendarną wyprawę Argonautów pod wodzą Jazona do Kolchidy po złote runo cudownego barana. Atena umieściła statek Argonautów (Argo) wśród konstelacji gwiazd. Wspomniana w tym fragmencie dziewczyna to Medea, czarodziejka z Kolchidy, córka władcy, która z miłości pomogła Jazonowi w zdobyciu złotego runa. Medea jest jedną z najbardziej tragicznych postaci w literaturze antycznej.
- 16 Triptolemos (łac. Triptolemus) – według mitologii greckiej syna Keleosa, króla Eleusis. Bogini Demeter nauczyła go uprawy roli i podarowała mu swój wóz zaprzężony w skrzydlate smoki, którym objeżdżał ziemię, ucząc ludzi orki, siewu i młocki zboża. Był uważany za dobroczyńcę ludzkości; zob. Pliniusz, *Historia naturalna*, VII, 56; Amm., XXII, 2, 3.
- 17 Por. Amm., XXII, 2, 3.
- 18 Por. Libanios, *Mowa XVIII*, 145-144.
- 19 Nikopolis (gr. Miasto zwycięstwa) – miasto w Grecji (Epir), zostało założone w roku 31 p.n.e. przez Oktawiana Augusta, dla uczczenia zwycięstwa nad Antoniuszem pod Akcjum; por. Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004, t. 1: *Boski August* 18, 2, s. 111: „Chcąc także usświetnić na przyszłość pamięć zwycięstwa pod Akcjum, założył w jego pobliżu miasto Nikopolis i tam ustanowił igrzyska mające się odbywać co pięć lat, rozszerzył starą świątynię Apollina, a miejsce, którego użył na obóz podczas bitwy, ozdobił łupami z okrętów i poświęcił Neptunowi i Marsowi”.
- 20 O Atenach w czasie pobytu w nich Juliana pisze Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 23, 1-3.
- 21 Eleuzyna (gr. Eleusis) – miasto w pobliżu Aten, znane z misteriów eleuzyńskich odprawianych ku czci Demeter, jej córki Persefony i Dionizosa.
- 22 Podobny opis pomyślności cesarstwa za panowania cesarza Juliana Apostaty można znaleźć także u innych autorów, szczególnie u Libaniosa i Ammiana Marcellina.
- 23 Mamertinus nawiązuje tu do Cyncerona, *O państwie*, IV 7, przekł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 80: „Jestem zdania, że najpewniejszym źródłem dochodu dla rodzin i państwa jest oszczędność”.
- 24 Por. Amm., XXII, 4, 1-6; XXII, 9, 4; Libanios, *Mowa XVIII*, 130-131.
- 25 Por. Julian Apostata, *Misopogon*, czyli *Nieprzyjaciel brody*, 341 C-D; Amm., XXV, 4, 4; Libanios, *Mowa XVIII*, 174; Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa IV*, 71, 1-5.
- 26 Skała Tarpejska (łac. saxum Tarpeium) – zbocze w południowej części Kapitolu, miejsce, skąd Rzymianie zrzucali w przepaść winnych zdrady stanu, krzywoprzysięstwa i cudzołóstwa.

- 27 Wspomniane przez Mamertinusa *interdicta posteris nomina* odnosi się do obowiązującego w danej rodzinie zakazu nadawania dzieciom *praenomen* przodka, który dopuścił się jakiegoś haniebnego czynu – jak na przykład Marcus w rodzie Manliuszy czy Lucius w rodzie Klaudiuszy.
- 28 Nepocjan (Iulius Nepotianus) – Nepocjan Młodszy był synem Nepocjana Starszego i Eutropii, przyrodniej siostry Konstantyna. W roku 350 obwołał się cesarzem i po 28 dniach został zabity; zob. A. Pająkowska-Bouallegui, Rola cesarza Konstancjusza II w rzezi krewnych w 337 roku, „*Christianitas Antiqua*” 8, 2016, s. 60, 69.
- 29 Sylwanus (Claudius Silvanus) – dowódca piechoty w Galii, uzurpator w roku 355.
- 30 Por. Amm., XXI, 9, 5-10, 5.
- 31 Por. Amm., XXI, 7, 2-4.
- 32 Mamertinus podkreśla w tym fragmencie, że Julian wie, iż wkrótce również Konstantynopol będzie do niego należeć, ponieważ jego wystąpienie przeciwko Konstancjuszowi zakończy się sukcesem. Julian, który potrafi przewidywać przyszłość, pojawia się także w innych źródłach, np. Amm., XXI, 1-2.
- 33 Mamertinus użył tu terminu *comitium* w odniesieniu do samego Juliana, to sam cesarz jest „zgrupowaniem wyborczym”.
- 34 Flawiusz Newitta (Flavius Nevitta) – był dowódcą wojska i konsulem, pomagał w przeprowadzaniu procesów po śmierci cesarza Konstancjusza, podczas wyprawy perskiej Juliana dowodził częścią wojska. Ammianus Marcellinus, XXI, 10, 8 nie ma o Newicie dobrego zdania, uważając go za człowieka nieokrzesanego, prymitywnego i okrutnego.
- 35 Mamertinus podkreśla w ten sposób, że cesarz Julian Apostata mógł już w tym okresie szukać kandydatów do konsulatu wśród rzymskiej arystokracji.
- 36 Mamertinus używa terminu *tribus* – jednostka podziału administracyjnego w Rzymie, odgrywała bardzo ważną rolę polityczno-administracyjną i społeczną. Według niej wymierzano podatki, określano cenzus i dokonywano zaciągu do wojska. Obywatele jednej *tribus* wspólnie wybierali swoich przedstawicieli, wspólnie ponosili świadczenia na rzecz państwa. Zebranie wszystkich tych jednostek stanowiło pełnoprawne zgromadzenie narodowe Rzymian. Znaczenie *tribus* spada w okresie cesarstwa.
- 37 Por. Cynceron, *O mówcy*, I, 112, przekł. B. Awianowicz, Kęty 2020.
- 38 *Comitia Centuriata* – zgromadzenia *centurii* w starożytnym Rzymie, były zorganizowane według podziału majątkowego i wzorowane na jednostkach wojskowych (*centurie*), zbierały się na Polu Marsowym w celu wyboru wyższych urzędników: konsulów, pretorów i cenzorów. Decydowały także o wojnie i pokoju oraz uchwały ustawy.
- 39 *divisor* – ten, który rozdawał pieniądze wśród wyborców w celu ich przekupienia i pozyskania ich głosów w wyborach.

- 40 Aulus Gabinius (Aulus Gabinius) – konsul rzymski w roku 58 p.n.e., jako namiestnik Syrii, bez zgody senatu, osadził na tronie egipskim króla Ptolemeusza Auletesa. Po powrocie do Rzymu został oskarżony o zdrzierstwa i przekupstwo, a następnie skazany na wygnanie. Pod koniec życia walczył w oddziałach Cezara; Marek Porcjusz Katon (Marcus Porcius Cato), zwany Młodszym – polityk i filozof rzymski, jeden z głównych przywódców partii senackiej, nieprzejednany zwolennik ustroju republikańskiego, w roku 51 ubiegał się bezskutecznie o konsulat.
- 41 O eunuchach na dworze cesarza Konstancjusza II zob. Amm., XVIII, 4, 2.
- 42 Tiberius Manilius Torquatus – konsul w roku 165 p.n.e.; Manius Manilius – konsul w 149 p.n.e.; Publius Mucius Scaevola – konsul w r 133 p.n.e.; Quintus Mucius Scaevola – konsul w 117 p.n.e.; Quintus Mucius Scaevola – konsul w 95 p.n.e.; Servius Sulpicius Rufus – konsul w 51 p.n.e.
- 43 Salutator – ten, który pozdrawia; ten, kto składa wizytę poranną w domu możnego obywatela.
- 44 Mamertinus zastosował tu ciekawą metaforykę astronomiczną: iam Augustus tertia magistratus mei signa transcenderat, nawiązującą do wcześniejszej wzmianki o układzie gwiazd na niebie.
- 45 O Wyspach Szczęśliwych wspomina, np. Platon, Gorgias, 523 A-B, przekł. P. Siwek, Warszawa 1991, s. 126.
- 46 Por. przypis 27 (wstęp).
- 47 Por. Seneka, O łagodności, I, 19, 6.
- 48 Por. Libanios, Mowa XVIII, 154.
- 49 Mamertinus wspomina tu o następujących parach przyjaciół: Orestes i Pylades, Tezeusz i Perijritoos, Damon i Fintiasz, zob. Cyceon, Leliusz czyli rozmowa o przyjaźni, 15, przekł. J. Korpanty, Kraków 1997.
- 50 Potwierdza to sam Julian Apostata w swoim Liście do rady i ludu ateńskiego, 285B-C oraz Amm., XX, 4, 13-14; Libanios, Mowa XVIII, 95-99.
- 51 Szacunek do zmarłego cesarza Konstancjusza II potwierdza także Libanios, Mowa XVIII, 119-120 oraz Grzegorz z Nazjanzu, Mowa V, 17, 21-24.
- 52 Lucjusz Juniusz Brutus (Lucius Iunius Brutus) – siostrzeniec króla Tarkwiniusza Pysznego, w 509 r. stanął na czele powstania przeciwko Tarkwiniuszowi, doprowadzając do jego wypędzenia, następnie wprowadził republikę, oddał władzę senatowi i wkrótce został wybrany konsulem wraz z Publiuszem Waleriuszem; Publiusz Waleriusz (Publius Valerius Publicola) – jeden z głównych uczestników powstania przeciwko Tarkwiniuszowi Pysznemu, konsul w latach 509, 508, 507, 504.
- 53 Pobrzmiwiają tu echa 30. ody Horacego Exegi monumentum aere perennius, [w:] Horacy, Wybór poezji, przekł. J. Krókowski, Wrocław 2007, s. 114-115.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przekł. I. Lewandowski, t. 1-2, Warszawa 2001.
- Cicero, *Dzieła*, przekł. E. Rykaczewski, t. I-VIII, Paryż – Poznań 1870-1879.
- Claudio Mamertino, *Il panegirico dell'imperatore Giuliano*, saggio introduttivo, traduzione con testo a fronte di Giuseppina Barabino, Istituto di filologia classica e medioevale, Università di Genova 1965.
- Claudius Mamertinus, *A speech of thanks to the Emperor Julien*, transl. M.M. Morgan, introd. S. Lieu, [w:] S. Lieu, *The Emperor Julian. Panegyric and Polemic*, Liverpool 1989.
- Cyceron, *Leliusz czyli rozmowa o przyjaźni*, 15, przekł. J. Korpanty, Kraków 1997.
- Cyceron, *O mówcy*, przekł. B. Awianowicz, Kęty 2020.
- Cyceron, *O państwie*, przekł. I. Żółtowska, Kęty 1999.
- Cyceron, *Mowy wybrane*, przekł. D. Turkowska, Warszawa 1960.
- Gratiarum actio Mamertini de consulatu suo Iuliano Imperatori*, Panegyrici Latini III, ed. E. Galletier, Paris 1955.
- Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, przekł. S. Kazikowski, A. Danielczuk, A. Słomczyńska, Warszawa 1967.
- Horacy, *Wybór poezji*, przekł. J. Krókowski, Wrocław 2007.
- In praise of later roman emperors, The Panegyrici Latini*, transl. C.E.V. Nixon, B. Saylor Rodgers, Berkeley 1994.
- Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXII, Poznań 2011.
- Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. VII, Poznań 2006.
- Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjaciół brody*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XIII, Poznań 2009.
- Julian Apostata, *Mowa III. Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebiei*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XLV, Poznań 2019.
- Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekład, wstęp i objaśnienia Anna Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXIV, Poznań 2012.
- Kwintyliian, *Kształcenie mówcy*, przekł. M. Brożek, Wrocław 2002.
- Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, przekł. E. Wesołowska, Wrocław 2008.
- Libanios, *Mowy wybrane*, przekł. L. Małunowiczówna, Warszawa 1953.
- Menander Rhetor, *Opera*, edited with translation and commentary by D.A. Russell and N.G. Wilson, Oxford 1981.
- Platon, *Gorgias*, przekł. P. Siwek, Warszawa 1991.
- Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1990.
- Pliniusz, *Historia naturalna*, t. 1 i 2, przekł. I i T. Zawadzcy, Wrocław 2004.
- Menander Rhetor, *Opera*, ed. D.A. Russell, N.G. Wilson, Oxford 1981.

Seneka, *O dobrodziejstwach*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965.
Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1986.
Sozomen Heremiasz, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1989.
Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, Wrocław 2004, t. 1.
Waleriusz Maksymus, *Czyny i powiedzenia godne pamięci*, „*Fontes Historiae Antiquae*”, z. XXXIX, przekł. I. Lewandowski, Poznań 2019.
The Works of the Emperor Julian, with an English translation by W. C. Wright, t. 1-3, Loeb Classical Library, London and Cambridge Mass. 1962-1969.
Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichočka, Warszawa 1993.

Literatura

Allard P., *Julien l'Apostat*, t. 1-3, Paris 1900.
Athanassiadi P., *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova 1994.
Athanassiadi P., *Julian. An Intellectual Biography*, London – New York 1992.
Benoist-Méchin J., *L'imperatore Giuliano (331-363)*, Milano 1979.
Bidez J., *La vie de l'Empereur Julien*, Paris 1930.
Bowersock G. W., *Julian the Apostate*, London 1978.
Browning R., *The emperor Julian*, Los Angeles 1978.
Jerphagnon L., *Julien dit l'Apostat*, Paris 2008.
Latin Panegyric. Oxford Readings in Classical Studies, ed. R. Rees, Oxford 2021.
Maranesi A., *Formazione del consenso e panegirici all'epoca dell'imperatore Giuliano*, Istituto Lombardo (Rend. Lettere) 145, 2011, s. 43-55.
Macone A., *Giuliano*, Roma 2018.
Ruiz G., *Una lectura de „la Gratiarum actio” de Claudio Mamertino a la luz de los primeros escritos de Juliano*, „*Emerita*”. *Rivista de Linguística y Filología Clásica* 76, 2008, 2, s. 231-252.

W serii

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

ostatnio ukazały się m.in.

XLV

| | | |
|---------------------------------------|--|--|
| <i>Caesaris Iuliani</i> | | <i>Julian Apostata</i> |
| <i>Oratio III</i> | | <i>Mowa III</i> |
| <i>Encomium Imperatricis Eusebiae</i> | | <i>Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebiei</i> |

Przekład, wstęp i objaśnienia Anna Pająkowska-Bouallegui, 2019

XLVI

| | | |
|-----------------------------------|--|------------------------------------|
| <i>Diodorus Siculus</i> | | <i>Diodor Sycylijski</i> |
| <i>De Thebanorum principatu</i> | | <i>Hegemonia Teb</i> |
| <i>(Bibliotheca Historica XV)</i> | | <i>(Biblioteka Historyczna XV)</i> |

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Joanna Janik,
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

XLVII

| | | |
|-------------------------------------|--|--|
| <i>Diodorus Siculus</i> | | <i>Diodor Sycylijski</i> |
| <i>Alexander Macedonius</i> | | <i>Dzieje Aleksandra Macedońskiego</i> |
| <i>(Bibliotheca Historica XVII)</i> | | <i>(Biblioteka Historyczna XVII)</i> |

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Anna Pawlaczek,
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

XLVIII

| | | |
|--------------------------------------|--|---------------------------------------|
| <i>Diodorus Siculus</i> | | <i>Diodor Sycylijski</i> |
| <i>De aetate diadochorum</i> | | <i>Czas diadochów</i> |
| <i>(Bibliotheca Historica XVIII)</i> | | <i>(Biblioteka Historyczna XVIII)</i> |

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Anna Pawlaczek,
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

XLIX

| | | |
|----------------------------------|--|---|
| <i>Lex de imperio Vespasiani</i> | | <i>Ustawa o władzy cesarza Wespazjana</i> |
|----------------------------------|--|---|

Przekład, wstęp i komentarz Karol Kłodziński, Paweł Sawiński, 2020

L

| | | |
|--|--|--------------------------------------|
| <i>Diodorus Siculus</i> | | <i>Diodor Sycylijski</i> |
| <i>A factis fabulosis ad res historicas gestas</i> | | <i>Od mitu do historii</i> |
| <i>(Bibliotheca Historica VI-X)</i> | | <i>(Biblioteka Historyczna VI-X)</i> |

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Sylwester Dworacki, Anna Pawlaczek,
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

ISBN 978-83-232-4058-7



ISBN 978-83-232-4059-4 (PDF)

9 788323 240587